

Nagrody Poznania i województwa za wybitne osiągnięcia 1965 roku

Wczoraj wieczorem w Starym Ratuszu z okazji 21 rocznicy wyzwolenia naszego miasta zostały wręczone nagrody Poznania i województwa poznańskiego za osiągnięcia naukowe i techniczne w 1965 roku.

W DZIEDZINIE NAUKI

Prof. dr Edmund Karaśkie-
wicz, kierownik Katedry Mecha-
niki Technicznej Politechniki
Poznańskiej, wybitny specja-
lista w zakresie teorii drgań
— za całokształt działalności
naukowej ze szczególnym u-
względnieniem podręcznika
„Zarys teorii wibratorów i ton-
sorów”.

Prof. dr Władysław Kurasz-
kiewicz, kierownik Katedry
Języka Polskiego na Uniwer-
sytecie im. Adama Mickiewi-
cza — za prace naukowe z za-
kresu historii i dialektu języ-
ka polskiego; na specjalne pod-
kreślenie zasług jego stu-
dia nad pochodzeniem języka
literackiego i nad wpływami
oraz znaczeniem narzęczy wiel-
kopolskich.

Prof. dr Henryk Łowmiań-
ski — dyrektor Instytutu Hi-
storii, kierownik Katedry Hi-
storii Narodów ZSRR na
UAM, członek rzeczywisty
PAN, autor przeszło 200 prac,
w tym tak wybitnych dzieł
jak „Studia nad początkami
społeczeństwa i państwa litew-
skiego”, „Podstawy gospodar-
stwa formowania się państw
słowiańskich” oraz „Początki
Polski”. Wychowawca wielu
historyków.

Obrady Komitetu OJA

Od poniedziałku trwają w
Addis Abebie obrady Specjal-
nego Komitetu Organizacji
Jedności Afrykańskiej dla
spraw Rodezji. W Komitecie
reprezentowane są Zambia,
Tanzania, Kenia, Nigeria i
ZRA. Obrady komitetu stano-
wią przygotowanie do konfe-
rencji ministrów spraw zagra-
nicznych krajów OJA rozpo-
czynającej się 28 bm.

Konferencja ministrów kra-
jów OJA omówi — poza pro-
blemem Rodezji — sprawy
związane z dekolonizacją, pro-
blemy organizacyjne OJA o-
raz sprawę budżetu tej orga-
nizacji, który prawdopodobnie
zostanie zmniejszony. (PAP)

W Wielkopolsce zainaugurowano ostatni rok obchodów Tysiąclecia

W Poznaniu odbyła się wczoraj uroczysta sesja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sesja ta zainaugurowała w Wielkopolsce ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Za stołem prezydalnym za-
siedli: I sekretarz KW PZPR —
Jan Szydłak, sekretarz OK
FJN — Józef Kalinowski, prze-
wodniczący WK FJN — Zdzisław
Kaczmarski, prezes WK
ZSL — Józef Wroniak, prze-
wodniczący WK SD — Franciszek
Schmidt, przewodniczący
Prezydium RN Poznania —
Jerzy Kusiak i wiceprzewod-
niczący Prezydium WRN —
Stanisław Cozaś. Referat oko-
licznościowy wygłosił Jerzy
Kusiak, podkreślając, że wła-
śnie nad Wartą, Notecią i Odrą
wzrosło i rozwijało się pań-
stwo Piastów. Tu na ziemi
wielkopolskiej rozpoczęła się
tysiącletnia historia naszego
kraj, z pierwszymi stolicami
w Gnieźnie i Poznaniu. Rok
1966 zamyka 7-letni okres ob-
chodów Tysiąclecia Państwa
Polskiego. Społeczeństwo Po-

Seminarium WTK i PTPN dla regionalistów

Wielkopolskie Towarzystwo
Kulturalne i Poznańskie To-
warzystwo Przyjaciół Nauk w
dniach 25 i 26 bm. organizują
2-dniowe seminarium dla dzie-
łaczy społeczno-kulturalnych,
zajmujących się badaniami re-
gionalnymi. W sali konferen-
cyjnej Prezydium WRN pro-
blematykę tę przedstawiają zna-
ni naukowcy poznańscy — pre-
legenci PTPN. (P)

Dr med. Jerzy Wójtowicz —
adiunkt Zakładu Radiologii
Akademii Medycznej — za pra-
ce nad kryteriami oceny ra-
diologicznej stanu krążenia
płucnego.

W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY:

Arytysta-plastyk Czesław Ko-
walski — adiunkt Wydziału
Architektury Wnętrz Wyższej
Szkoły Sztuk Plastycznych —
wzory mebli, niezwykle funk-
cjonalne w nowoczesnym mie-
szkaniu.

Zespół pracowników
Przedsiębiorstwa Robót Kole-
jowych nr 10 w Poznaniu w
składzie: inż. Stanisław Jaroc-
ki — dyr. Przedsiębiorstwa,
inż. Kazimierz Bajon, Grze-
gorz Parczuk, Józef Lisowski
i Stanisław Gorlas — w uznaniu
za wkład pracy przy elektry-
fikacji linii kolejowej Kutno—
Poznań;

W DZIEDZINIE TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Stanisław Paszkowiak — ślu-
sarz narzędziowy Zakładów
Przemysłu Metalowego H. Ce-
gielski w Poznaniu, autor 46
projektów racjonalizatorskich,
za wybitne osiągnięcia w za-
kresie usprawnień w przemy-
śle maszynowym.

Zespół pracowników Ko-
palni Odkrywkowej Węgla Bru-
natnego „Kazimierz” w skła-
dzie: mgr inż. Kazimierz Bie-
lowski, Romuald Piasecki, Bo-
lesław Nowakowski, Zygmunt
Hofman, Ludwik Mąka, Jerzy
Wawrzyniak i Edward Grau-
man — za realizację pomysłu
racjonalizatorskiego w odwa-
nianiu kopalni;

Zespół pracowników Po-
znańskich Zakładów Mecha-
nicznych Wojewódzkiego Związ-
ku Gminnych Spółdzielni w
Poznaniu w składzie: Stani-
sław Fitas, Zygmunt Frącko-
wiak, Marian Ginter, Józef
Kardis, Zygmunt Napierała,
Zbigniew Panowicz i Leon Ro-
galiński — za wynalazki (m.

znanie i Wielkopolski wykaza-
ło w okresie tych lat swój gło-
boki patriotyzm i poczucie
odpowiedzialności za losy kraju,
za dalsze losy przastarej ziemi
piastowskiej. Dowodem wyko-
nianie wszystkich zadań prze-
widzianych w programie ob-
chodów Tysiąclecia, dowodem
najwspanialsze pomniki Ty-
siąclecia, jakimi są nowe
szkoły.

W bieżącym roku program
obchodów przewiduje wiele do-
niosłych uroczystości, imprez,
manifestacji, sesji naukowych
i wystaw. Program przewiduje
również wykonanie konkretn-
nych zadań gospodarczych i
kulturalnych.

W dyskusji zabrało głos kil-
ku mówców, którzy przedsta-
wili udział swoich środowisk
w obchodach Tysiąclecia. W
obszernym wystąpieniu I se-
kretarz KW — J. Szydłak
zwrócił uwagę m.in. na to,
że nie jest przypadkiem, iż
inauguracja obchodów ostat-
niego roku Tysiąclecia zbiegła
się z 21 rocznicą wyzwolenia
Poznania. Trzeba tu widzieć
ścisły związek polegający na
wyzwoleniu stolicy regionu,
który był kiedyś kolebką Pań-
stwa Polskiego.

Na zakończenie zebrani po-
stanowili wystosować apel do
społeczeństwa. W apelu tym
mówi się o potrzebie pełnego
poparcia dla programu Woje-
wódzkiego i Miejskiego Kom-
itetu Frontu Jedności Narodu.
(Z)

in. urządzenie do przeładunku
nawozów sztucznych i innych
produktów sypkich) eliminu-
jące szkodliwe dla zdrowia
elementy i pomysły racjona-
lizatorskie, co dało wielomi-
nowe oszczędności;

W DZIEDZINIE ROLNICTWA

Zespół pracowników nau-
kowych Wyższej Szkoły Rol-
niczej w składzie: dr Zdzisław
Śliwa — adiunkt katedry Szcze-
gółowej Hodowli Zwierząt,
mgr Edmund Kozal — starszy
asystent Katedry i kierownicy
ferm doświadczalnych owiec
WSR: mgr Feliks Kacz-
marek w Złotnikach i mgr
Jan Stachowski w Brodach —
za poważne osiągnięcia nauko-
wo-hodowlane w zakresie ho-
dowli owiec przystosowanych
do wielkopolskich warunków;

Zespół pracowników nau-
kowych Instytutu Uprawy, Na-
wżenia i Gleboznawstwa w
składzie: prof. dr Felician
Dembiński, dr Andrzej Horo-
dyski, dr Miron Jabłoński, dr
Włodzimierz Trzebný i mgr
Halina Januszewska — wszy-
scy z poznańskiego Zakładu
Roślin Oleistych IUNG, oraz
mgr Czesław Muśnicki — kie-
rownik Stacji Doświadczalnej
w Przybrodzie i mgr Michał
Pribe — dyr. Zakładu Do-
świadczalnego w Wielichowie
i w Zieloninie — za osiągnię-
cia naukowe i praktyczne ich
zastosowanie w zakresie pod-
niesienia plonów rzepaku ozi-
mego z 9,64 q/ha (1958 r.) do
20,9 q/ha (r. 1965), przez co
uprawa rzepaku stała się opła-
calna i rozszerzyła się na 4-
krotnie większym areale.

Po wyroku na Njono

Protesty pracowników przedsiębiorstw Poznania i Wielkopolski

Wiadomość o skazaniu przez trybunał wojskowy na karę
śmierci jednego z wybitnych działaczy międzynarodowego
ruchu robotniczego, przywódcę Komunistycznej Partii
Indonezji, a zarazem przewodniczącego Centrali Związków
Zawodowych SOBSI, Njono, wywołała falę protestów wśród
pracowników różnych zakładów w Wielkopolsce.

W wielu fabrykach i insty-
tucjach odbyły się protesta-
cyjne masówki, podczas któ-
rych załogi napiętnowały tę
decyzję i domagały się od pre-
zydenta Indonezji Sukarno
ułaskawienia Njono.

Podczas masówki protesta-
cyjnej w Zakładach Wytwór-
czych Ogniw i Baterii „Cen-
tra”, pracownicy podjęli rezolu-
cję, w której stwierdzili m. in.:

„Walka wielkiego narodu
Indonezji i jego klasy robot-
niczej przeciwko kolonizato-
rom, o wolność i poprawę
bytu, budziła zawsze nasze
uznanie i szacunek. Tym bar-
dziej oburza nas wiadomość
o prześladowaniach i repre-
sjach w stosunku do postępo-
wych działaczy i organizacji
robotniczych, którzy wnieśli
wkład w uzyskanie niepodle-
głości i niezależności Indone-
zji.

Szczególnie nam Polakom
takie postępowanie się reakcji

Trzeci rząd Aldo Moro

Trwający od 21 stycznia kry-
zys rządowy został rozwiązany.
W środę w godzinach
przedpołudniowych desygno-
wany premier Aldo Moro zo-
stał przyjęty przez prezydenta
republiki Giuseppe Saragata.
Bezpośrednio potem ogłoszono
komunikat donoszący o utwo-
rzeniu nowego, trzeciego z ko-
lei gabinetu Aldo Moro.

Przywódca Włoskiej Partii
Socialistycznej Pietro Nenni
zachował stanowisko wicepre-
miera. Amintore Fanfani
(chrześcijańska — demokra-
cja) jest ministrem spraw za-
granicznych. Socjaldemokra-
ta Roberto Tremelloni objął
resort obrony, którego dotych-
czasowy kierownik, przedsta-
wiciel chrześcijańskiej demo-
kracji G. Andreotti otrzymał
nominację na ministra prze-
mysłu. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 24. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 46 (6853)

Zamach stanu w Syrii

Aresztowanie członków rządu w Damaszku

Zachodnie agencje prasowe, a także bliskowschodnia
agencja MEN podają, że w środę wczesnym rankiem doko-
nany został w Damaszku przewrót wojskowy w wyniku
którego obalone zostały dotychczasowe władze. Według in-
formacji radia Damaszek aresztowani zostali przewodniczą-
cy Rady Prezydenckiej Hafez, premier Bitar, sekretarz ge-
neralny ogólno-arabskiego kierownictwa partii BAAS,
Razzaz, teoretyk tej partii Michel Aflak, a także liczni
członkowie rządu.

Ze skąpych informacji wy-
nika, że władzę w Syrii prze-
jęło „tymczasowe kierownic-
two” partii BAAS, przy czym
nieznane są nazwiska osób
wchodzących w jego skład.
Agencja MEN podaje, że na
czele zamachowców stoi Sa-
lah Jadid, który swego czasu
był szefem sztabu armii syryj-
skiej, a w sierpniu ub. roku
po sporze z gen. Hafezem po-
dał się do dymisji. Zdaniem
korespondenta Agencji Reute-
ra, „tymczasowe kierownic-
two” składa się z ludzi, któ-
rzy wykluczeni zostali z rzą-
du 22 grudnia, kiedy to stano-
wisko premiera objął Bitar.

Radio Damaszek opubliko-
wało komunikat nowych
władz, które wprowadzają na
terenie całego kraju stan wy-
jątkowy, a równocześnie na-
kazują zamknięcie granic, por-
tów morskich i lotniczych
oraz przerwanie połączeń tele-
fonicznych. Stan wyjątkowy
ma obowiązywać, aż do od-
wołania.

Odcienie Syrii od świata ze-
wnętrznego spowodowało, że
nie wiadomo właściwie, jaka
jest w chwili obecnej sytuacja
w tym kraju, czy są ofiary w
ludziach i czy wojsko wy-
stąpiło na ulice Damaszku.

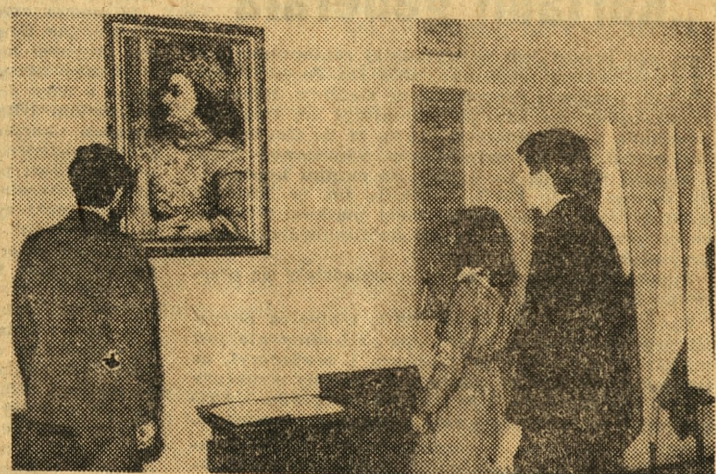
Radio Damaszek nadaje bez
przerwy muzykę wojskową
przerwywając ją co pewien czas
odczytywaniem telegramów
napływających od jednostek
wojskowych z całego kraju.
Jednostki te deklarują popar-
cie „aż do śmierci” dla no-
wego kierownictwa i dom-
gają się postawienia przed są-
dem aresztowanych. M. in. po
stronie zamachowców opo-
wiedzieli się żołnierze i ofice-
rowie dwóch obozów wojsko-
wych Qutanah i Qwaboun,
którzy zawsze odgrywali de-
cydującą rolę w syryjskich
przewrótach wojskowych. Za-
machowcy uzyskali też po-
parcie kapitała Ibrahima al-
Ali, który stoi na czele milicji
baasistowskiej, zwanej ofic-
jalnie Gwardią Narodową.

Spiker radia Damaszek od-
czytał pierwsze zarządzenia
nowych przywódców syryj-
skich. Postanowili oni, że pro-
wizoryjna konstytucja kraju
zostanie zawieszona a rada re-
wolucyjna na której czele stał
Hafez ulegnie rozwiązaniu.
Sam Hafez i inni aresztowani
członkowie rządu postawieni
zostaną przed specjalnym try-
bunałem partyjnym za „zdra-
dę ideałów rewolucji 8 marca
1963 r”.

„Tymczasowe kierownictwo”
mianowało gen. Hafeza Assa-
da ministrem obrony narodo-
wej, a płk. Ahmeda Souetda-
ni promował do stopnia ge-
nerała powierzając mu stano-
wisko szefa sztabu general-
nego. (PAP)

Rozmowy Wilsona z Breżniewem

Premier rządu brytyjskiego
Harold Wilson złożył w środę
wizytę pierwszemu sekreta-
rzowi KC KPZR Leonidowi
Breżniewowi. Między obu
mężami stanu odbyła się roz-
mowa. (PAP)



W holu nowo otwartej szkoły umieszczono piękny portret Prze-
mysława II, a obok pełny tekst aktu erekcyjnego (na zdjęciu)
wmurowanego w 1965 roku.

Fot. — K. Przychodzki

Znaczenie nowej 5-latki w gospodarce radzieckiej

W dniu 23 lutego odbyła się
konferencja prasowa na której
członek kolegium Państwowo-
go Komitetu Planowania N.
Lebedinski omówił wobec
licznych dziennikarzy radziec-
kich i zagranicznych znaczenie
nowego pięcioletniego planu
rozwoju gospodarczego ZSRR.
Podkreślił on, że dochód
narodowy będzie wzrastał w
latach 1966—1970 przeciętnie o
6,7 — 7,1 proc. rocznie, pod-
czas gdy produkcja rolna, o
5,6 proc. rocznie.

Żeby można było zrealizować
program tak szybkiego roz-
woju gospodarki rolnej kol-
chozy i sowchozy muszą otrzy-
mać odpowiednie środki.

N. Lebedinski zwrócił uwa-
gę dziennikarzy, że projekt no-
wego planu pięcioletniego prze-
widuje iż przeciętny zarobek
robotników i urzędników ra-
dzieckich wzrośnie w roku
1970 do 115 rubli podczas gdy
obecnie wynosi 95 rubli. Za-
robki kolchoźników w porów-
naniu z rokiem 1965 wzrosną
w roku 1970 o 35—40 proc..
PAP

Segers tworzy gabinet

Wyznaczony na premiera
przez króla Baudouina Paul—
Willem Segers przewodniczył
w środę pierwszemu posiedze-
niu specjalnego dwupartyjne-
go komitetu, który usiłuje zna-
leźć wyjście z kryzysu rządo-
wego w Belgii. (PAP)

Na 21 rocznice wyzwolenia Poznania

Kolejną Tysiąclatkę otwarto na Nowym Mieście

Mieliśmy wczoraj okazję
uczestniczyć w niezwykle mi-
łej uroczystości otwarcia czter-
nastej w Poznaniu, a czwar-
tej w dzielnicy Nowe Miasto
szkoły Tysiąclecia, która o-
trzymała imię Przemysła-
wa II.

Przy ul. Wioślarskiej pra-
cownicy Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa nr
2 wzniesli piękny, 3-częścio-
wy kompleks budynków, w
których znalazło lokum Li-
ceum Ogólnokształcące nr 10,
pierwsze w tej dzielnicy Po-
znania. Dotychczas dzieci z
tej szkoły uczyły się w bar-
dzo kiepskich warunkach —
na drugie zmiany w Szkole
Podstawowej nr 64 na Żegrzu.
Teraz młodzież otrzymała do
swojej dyspozycji 18 klas lek-
cyjnych, gabinety chemiczne,
fizyczne i przyrodnicze oraz
dużą nowoczesnie wyposażo-
ną salę gimnastyczną.

Uroczystość otwarcia zagał
przewodniczący Społecznego
Komitetu Budowy Szkoły, dy-
rektor M. Zaremba, a nastę-
pnie sekretarz KW PZPR w Po-
znaniu E. Zimmer i przewo-
dniczący Prezydium RN Po-
znania J. Kusiak, odsłonił
tablicę pamiątkową. Po prze-
cięciu wstęgi przez kuratora
Okręgu Szkolnego dr. J. Sto-
ńskiego, zebrani goście zwie-
dzili gmach i wzięli udział w
akademii w sali gimnastycz-
nej. W części artystycznej wy-
stąpił Międzyшкоlny Chór
Chłopców pod dyr. J. Kur-
czewskiego. (S)

Nowa Rada Naukowa przy Min. Rolnictwa

Po 2-letniej kadencji dotychczasowa Rada Naukowo-Techniczna przy Ministrze Rolnictwa zakończyła swoją działalność. W związku z tym min. Mieczysław Jagielski powołał ostatnio nową radę, w skład której weszli wybitni naukowcy, przedstawiciele wszystkich dziedzin nauk rolniczych, członkowie PAN, rektorzy wyższych szkół rolniczych, dyrektorzy naukowych instytutów rolniczych.

M. in. na wiceprzewodniczącego plenum Rady powołał: dotychczasowego wiceprzewodniczącego, który ustąpił z tego stanowiska ze względu na zły stan zdrowia, zastępcę badacza — prof. dr. Felicjana Dembińskiego z WSR Poznań.

Sukarno lawiruje między armią a muzułmanami

W doniesieniach i pierwszych komentarzach na temat ostatnich wydarzeń w Indonezji prasa zachodnia podkreśla, że sytuacja jest tam bardzo skomplikowana i może pociągnąć za sobą dalsze nie dające się przewidzieć następstwa. Według ogólnej opinii, chodzi o nową rozgrywkę wewnętrzną w tym kraju.

Reuter w depeszy z Dżakarty cytując dwa charakterystyczne głosy prasy indonezyjskiej. Rządowy dziennik polityczny „Indonesian Herald” pisze, że dokonane przez Sukarno zmiany w gabinecie stanowią część zapowiedzianego przezeń „uregulowania politycznego”. Pierwszą częścią owego „uregulowania” był, według dziennika, „dokonany fakt rozwiązania partii komunistycznej w całej Indonezji” (wynikałoby z tego, że „Indonesian Herald” określa w tak eufemistyczny sposób wymordowanie i uwięzienie setek tysięcy ludzi, prześladowanie członków i sympatyków KPI, oraz samowolne zlikwidowanie szeregu postępowych organizacji w całym kraju).

Dziennik muzułmański „Nusa Putera” nawołuje do zachowania spokoju — bez względu na to, „czy ludzie zgadzają się ze zmianą składu rządu, czy nie”. Reuter przytacza także opinię jednego z obserwatorów zagranicznych,

Według Mendego:

„Na Odrze i Nysie nie ma granicy”

Linia Odra—Nysa nie jest granicą, lecz stanowi linię demarkacyjną, podobnie jak granica z NRD, oświadczył wicekanclerz boński, Mende, w związku ze studium, jakie polecił opracować w podległym mu ministerstwie do spraw ogólnoniemieckich na temat memorandum kościoła ewangelickiego (EKD).

Studium to, według słów Mendego, służyć ma do podjęcia w ramach instytucji parlamentarnych trzeźwej i rzeczowej dyskusji. Wicekanclerz oświadczył we wtorek w audycji radiowej „Deutsche Welle”, że polecił również opracowanie studium w sprawie wymiany listów między episkopatami polskim i niemieckim, ponieważ i w tym wypadku należy przeciwstawić się „pewnym stwierdzeniom historycznym”. (PAP)

Dyskusja nad „Kartami generała”

Rząd boński jest najwyraźniej zaskoczony koniecznością ustosunkowania się do konferencji prasowej prezydenta de Gaulle'a. Rzecznik rządu bońskiego Krueger ograniczył się tylko do powitania z zadowoleniem faktu, że de Gaulle wypowiedział się za rozwijaniem współpracy EWG i wyraził nadzieję na doświadczenie do skutku konferencji szefów rządu EWG. Oczekuje się, że kanclerz Erhard ustosunkuje się na swej piątkowej konferencji prasowej do koncepcji de Gaulle'a odnośnie przyszłości NATO.

Bońskie partie polityczne wypowiedziały się przeciwko tej koncepcji. Ekspert zagraniczny CDU/CSU, Majonica odrzucił tezę de Gaulle'a, że Europa zachodnia nie jest militarnie zagrożona ze Wschodu i oświadczył, że ten punkt wyjścia de Gaulle'a do zmiany struktury NATO jest fałszywy. Tylko dalsza integracja NATO zapewni może Europie zachodniej bezpieczeństwo.

FDP oświadczyła, że stanowisko de Gaulle'a stawia NATO przed poważnymi problemami, wykraczającymi daleko poza sprawę struktury dowodzenia. Również polityka NRF w kwestii niemieckiej zakładająca jedynomyślność sojuszników stała przed poważnymi problemami.

Bońskie partie podkreślają teraz, że nie należy oddawać się złudzeniom, iż de Gaulle pojedzie do

Wola zachowania pokoju pokrzyżuje plany sił agresji

Wywiad ministra obrony ZSRR z okazji 48 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W dniu wczorajszym obchodzono 48 rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej. W związku z tą znaną datą w środowisku „Prawdy” ukazał się artykuł ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego, Rodiona Malinowskiego.

W warunkach, kiedy na świecie istnieją reakcyjne siły imperialistyczne przygotowujące się otwarcie do nowej wojny światowej — pisze mar

szalek Malinowski — najważniejszym zadaniem ZSRR jest wszechstronne umacnianie zdolności obronnej, aby surowo ukarać każdego agresora, jeśli siła oręża zechciałaby zatrzymać bieg historii pracującą dla komunizmu. Nasze siły zbrojne — oświadcza marsz. Malinowski — dysponują wszystkim, aby ostudzić rozpalone głowy, snujące plany zagłady całych państw. Jesteśmy głęboko przekonani, podkreśla marszałek, że wola zachowania pokoju wyrażona przez narody naszej planety może pokrzyżować agresywne dążenia imperialistów. Jednakże nie należy pomniejszać istniejącej groźby wybuchu nowej wojny światowej. Przypominając oświadczenie sekretarza obrony McNamary, że strategiczne siły rakietowe przeznaczone do produkcji na okres finansowy 1967—1971 r. zapewnią USA „znaczącą potęgą niż potrzebna jest dla utworzenia gwarantowanego potencjału zagłady zarówno ZSRR jak i Chin komunistycznych” Malinowski ostrzega McNamare „przed ryzykownymi oświadczeniami”. „Historia powinna nauczyć pana McNamare: „narod radziecki nie należy do bojaźliwych”.

Marsz. Malinowski podkreśla, że „radziecka Armia i Marynarka Wojenna dysponują nowoczesnymi środkami walki — bronią atomową i termojądrową, rakietami o wszystkich zasięgach działania.

Z okazji 48 rocznicy Armii Radzieckiej marsz. Malinowski wydał rozkaz wskazujący na zaostreżenie „sytuacji międzynarodowej wywołanej wzmożeniem agresywnych działań imperialistów USA i ich sojuszników z NATO. Narod nasz — głosi rozkaz — dobrze zdaje sobie sprawę jakie zagrożenie dla sprawy pokoju stanowią poczynania amerykańskiej soldateski w Wietnamie i innych strefach

Poszukiwania pod Palomares trwają

Jak donosił we wtorek korespondent Agencji France Presse, władze amerykańskie zachowują całkowite milczenie w sprawie bomby wodorowej, zagubionej 17 stycznia w rejonie Palomares podczas katastrofy samolotów USA.

Kontynuowanie poszukiwań na lądzie i na morzu wskazuje jednak, że bomba nie została odnaleziona. Do potwierdzenia tej opinii przyczynia się również fakt, że władze amerykańskie nadal poszukują osób cywilnych, które wzięły by udział w poszukiwaniach, proponując kontrakty co najmniej dwumiesięczne. (PAP)

Moskwy jako adwokat bońskiej koncepcji zjednoczenia Niemiec.

Najostreżniej wystąpiła przeciwko de Gaulle'owi SPD, stwierdzając, że jego stanowisko w sprawach NATO i EWG jest sprzeczne ze stanowiskiem pozostałych sojuszników.

W komentarzu pt. „Karty generała” pisze „Die Welt”: „de Gaulle, wróg wszelkiej integracji o ile nie przynosi mu ona korzyści, zmierza jednak do tego, aby utrzymać NRF tak jak dotąd zintegrowaną a więc do zredukowania integracji NATO do terytorium NRF. Te poglądy wyrażane były przy różnych okazjach we francuskich czasopiśmiech militarno-teoretycznych. Generał ożywił te myśli, oświadcza, przy szkicowaniu pożądanego przez niego bilateralnej współpracy z rozmaitymi sojusznikami; dotyczy to również alianckiej współpracy w Niemczech”.

Gazeta stwierdza: „generałowi marzy się internationalizacja Bundeswehry ze stacjonującymi na terytorium NRF obcymi wojskami. Oznacza to nadzwyczajny status militarny dla NRF i jej żołnierzy. Rozważania te trzeba brać poważnie nie tylko ze względu na de Gaulle'a, gdyż (...) również takie kraje jak Holandia i Belgia przeciwstawiały się niezależnej armii niemieckiej, która byłaby najsilniejszą w całej zachodniej Europie.

„Die Welt” domaga się od rządu bońskiego, by zaczął energicznie przedstawiać swoje plany, cele i odnośne reformy NATO. „Nie wystarczy już więcej, gdy Bonn domaga się tylko rozszerzenia integracji na strategię atomową. Ujawnione przez de Gaulle'a poglądy odnośnie niemieckiej roli w sojuszu zmuszają Bonn do porzucenia rezerwy” — pisze „Die Welt”.

HENRYK KOLLAT

Tylko współpraca może polepszyć sytuację międzynarodową

Przemówienia A. Kosygina i H. Wilsona

Przemawiając w czasie śniadania, które rząd radziecki wybrał na cześć premiera brytyjskiego, Harolda Wilsona, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin podkreślił zaniepokojenie opinii publicznej wydarzeniami w Azji południowo-wschodniej, „gdzie toczy się wojna przeciwko ludowi południowowietnamskiemu, trwają bombardowania terytorium DRW przez samoloty amerykańskie”.

Kosygin stwierdził z zadowoleniem, że Harold Wilson przejął „inicjatywę w dobie do skutku tej wizyty”. Kosygin powiedział: „Rządy nasze mają różne poglądy na cały szereg zagadnień międzynarodowych i powinniśmy od czasu do czasu spotykać się, aby wymienić zdania w rzeczowej atmosferze”. A następnie wyraził nadzieję, że przyjazd Wilsona „sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi stosunków między oboma krajami”.

Przypominając stanowisko rządu radzieckiego w sprawie

wydarzeń w Wietnamie, Kosygin oświadczył: „Jesteśmy przekonani, że wyście z powstającej niebezpiecznej sytuacji można znaleźć jedynie na drodze wykonania Układu Genewskiego”. Realną podstawą do rozwiązania problemu wietnamskiego w duchu Układu Genewskiego są znane cztery punkty rządu DRW oraz propozycje Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Kosygin opowiedział się za wspólnym działaniem, wyrażając współpracę ZSRR i Anglii „w utworzeniu niezawodnego systemu bezpieczeństwa europejskiego”.

Kosygin podkreślił, że współpraca radziecko-brytyjska byłaby istotnym czynnikiem polepszenia sytuacji międzynarodowej”.

Przemawiając następnie Harold Wilson wysoko ocenił fakt, że na śniadaniu wydanym na jego cześć obecnych jest wielu przywódców radzieckich. Premier brytyjski stwierdził, że w ciągu ostatnich lat obustronne stosunki poważnie się polepszyły zwłaszcza w dziedzinie handlu. Następnie Wilson przedstawił znane stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie Wietnamu.

Wilson oświadczył, że nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że rząd brytyjski, którego jest szefem, nigdy nie zgodzi się, by do rąk niemieckich dostała się broń nuklearna.

Powitał on z zadowoleniem inicjatywę strony radzieckiej na konferencji genewskiej, dotyczącą nierozprzestrzeniania broni nuklearnej. Premier brytyjski wyraził nadzieję, że stosunki anglosaskie mogą być trwałe, mogą doprowadzić do zmian stosunków w świecie.

Oceniał on wysoko rolę Kosygina w taszkienckim spotkaniu Shastriego i Ayub Khana oraz wyniki tego spotkania. (PAP)

Nieznaczny przybór wody na wielkopolskich rzekach

Jak na razie rzeki województwa poznańskiego zachowują się dość spokojnie. Ponieważ nastąpił gwałtowny wzrost temperatury, fachowcy z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego przewidują, że za kilka dni może nastąpić dość nagły przybór wody. Dlatego też na wszystkich niewyłączonych punktach, mostach, wałach przeciwpowodziowych, czuwają strażnicy, aby w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa można było mu natychmiast przeciwdziałać. Pierwsza niewielka zresztą fala kulminacyjna na Warcie miała obecnie rejon Pysznego i Konina. Mały zator pod Orzechowem jest likwidowany przez saperów, drugi, który utworzył się w Sierakowie, ma być zlikwidowany w ciągu najbliższych 24 godzin.

Wczoraj o godz. 9 rano stan wód na Warcie, Noteci, Nerze i Prośnie, przedstawiał się następująco: Działoszyn — 496 cm (24 cm poniżej stanu alarmowego), Sieradz — 416 cm (6 cm powyżej stanu alarmowego), Koło — 375 cm (25 cm powyżej), Konin — 435 cm (6 cm powyżej), Nowa Wieś — 480 cm (stan alarmowy), Srem — 426 cm (24 cm poniżej) Poznań — 422 cm (28 cm poniżej), Oborniki — 428 cm (41 cm poniżej), Międzybóże — 475 cm (45 cm powyżej), Skwierzyna — 471 cm (51 cm powyżej), Ujście — 262 cm (68 cm poniżej) Drezdenko — 317 cm (17 cm powyżej) Mirów — 240 cm (60 cm powyżej) Piwnice — 237 cm (37 cm powyżej). (s)

„Dziś i jutro serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

Nie ma rozbieżności?

Stanowisko rządu USA w sprawie oświadczenia Kennedy'ego

Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers musiał odpowiadać we wtorek na konferencji prasowej na szereg pytań dotyczących niedawnego oświadczenia senatora Roberta Kennedy'ego, który wypowiedział się za udziałem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego w rządzie sajskim.

Moyers starał się dowiedzieć, że między stanowiskami administracji USA i Kennedy'ego nie ma rozbieżności, jeżeli, w rozumieniu senatora, rząd koalicyjny powstanie dopiero po wyborach. W przeciwnym razie byłoby to wysunięcie warunku wstępnego, a przecież — twierdził rzecznik — administracja pragnie rokowań pokojowych nie z góry nie uwarunkowanych.

Robert Kennedy w wywiadzie telewizyjnym udzielonym również we wtorek podkreślił, że Stany Zjednoczone powinny sprecyzować zupełnie jasno swoje cele polityczne na Półwyspie Indochińskim, aby uniknąć wpłatania się w konflikt na bardzo dużą skalę.

Tymczasem do bazy lotniczej USA w Bien Hoa (płd. Wietnam) 13 lutego przybyła, według doniesień agencji zachodnich — jeszcze jedna eskadra amerykańskich samolotów, „F-100” — podaje agencja VNA. W związku z tym misja łącznika naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej wysłała do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie list, w którym ocenia ten fakt jako nowe posunięcie USA zmierzające do rozszerzenia wojny w Wietnamie. List zawiera zażalenie, aby USA ściśle przestrzegały porozumień genewskich z 1954 r. na temat Wietnamu.

Według ostatnich danych, podaje agencja VNA, 18 lutego br. nad północnym Wietnamiem zestrzelono 4 amerykańskie samoloty odrzutowe, które brały udział w nalotach na prowincje Thanh Hoa, Son La, Tinh i Quang Binh. W ten sposób, jak podaje VNA, nad Wietnamiem północnym zestrzelono ogółem 883 samoloty amerykańskie. (PAP)

Amerykańskie instalacje wojskowe we Francji

W związku z wypowiedziami gen. de Gaulle'a na konferencji prasowej na temat NATO, a zwłaszcza jego stwierdzeniem, że Francja do 1969 roku zamierza przywrócić normalną sytuację, jeśli chodzi o jej suwerenność, obserwatorzy polityczni interpretują to jako zapowiedź poddania amerykańskich instalacji wojskowych na terenie Francji kontroli francuskiej. Jakże to są instalacje?

W chwili obecnej we Francji stacjonuje 26 000 żołnierzy amerykańskich. Do roku 1958 było ich 50 000. Instalacje militarne USA we Francji składają się z 14 baz lotniczych, rurociągu i 40 magazynów, z różnymi materiałami. (PAP)

Wyszogrod

Walka z zatorem na ukończeniu

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy w środę między godziną 12—13 trzy lodolamce znajdowały się już tylko 1 km od mostu w Wyszogrodzie oczyszczając z lodów jego przedpole. Tym samym olbrzymia część zatoru została zlikwidowana zaś walka z nim wkraczała w ostatnią decydującą fazę.

Warto podkreślić, że w związku z akcją lodolamczą stan wody na Wiśle pod Wyszogrodem obniżył się w ciągu zaledwie dwu godzin (10—12) o 35 cm., i wynosił 7,06 cm. Oznacza to, że w porównaniu z kulminacyjnym (w nocy z 19 na 20 bm.) poziom wody jest obecnie niższy o 85 cm.

23 bm. przedstawiciele Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego odbyli zjazd lotniczy nad Bugiem, który według lokalnych meldunków zaczyna być niebezpieczny. Okazało się, jednak, że począwszy od zbiornika w Dębem aż do granicy polsko-radzieckiej lody na Bugu jeszcze nie ruszyły. Wprawdzie gdzieś tam woda zaczęła się podnosić, jednak według oceny fachowców, nie ma na razie większego niebezpieczeństwa. (PAP)

Proces o nadużycia w Nigerii

Jak informuje korespondent AFP, czterech byłych ministrów i dwóch wysokich funkcjonariuszy prowincjonalnego rządu zachodniej Nigerii stanęło przed sądem w Ibadanie. Są oni oskarżeni o defraudację funduszy państwowych w wysokości 62 tysięcy funtów szterlingów. Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora trybunał wyznaczył termin następne go posiedzenia sądu na dzień 8 marca. W przeddzień otwarcia procesu aresztowano dalszych trzech byłych ministrów zamieszanych w tę samą sprawę. (PAP)

Trzęsienie ziemi w okolicy Skopje

Stacja sejsmiczna Skopje za notowała w poniedziałek wieczorem wstrząs podziemny o sile 6 stopni. We wtorek rano zarejestrowano nowy wstrząs podziemny o sile 4—5 stopni. Epicentrum obu wstrząsów znajdowało się w odległości 20 km na północ od miasta. Wstrząsy nie wyrządziły szkód materialnych.

Trzęsienie ziemi, które zburzyło Skopje latem 1963 roku, miało siłę 9 stopni. (PAP)

Działo się w lutym 1945

poniżej drukujemy drugi fragment książki pt. „Smak Wolności”, przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo Poznańskie. Praca została nagrodzona na Konkursie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w roku 1965.

Zresztą i nauczyciele nie siedzieli w domu. Sprawa uruchomienia szkół i rozpoczęcia nauki była jedną z najpilniejszych spraw. Ani nauczyciele, ani rodzice nie mogli czekać z rozpoczęciem nauki w szkole do czasu ustania walk o Poznań. Spieszyli się wszystkim, aby odrobić pięcioletnie zaległości. Jako delegat ministerstwa oświaty, przyjechał do Poznania magister Karol Strzałkowski, który w pierwszych dniach urzędował w lokalu urzędu wojewódzkiego przy ulicy Marszałka Focha 92 (obecnie Głogowska). Przyszły kuratorium ogłosiło rejestrację nauczycieli i zapisy dzieci do szkół. Na razie zgłoszenia przyjmowały szkoły przy ulicy Jarochowskiego, Słowackiego i Rynku Wildeckim. Tamże po kilku dniach rozpoczęto naukę, oczywiście bez kompletu książek.

Uczniowie i kandydaci do szkół średnich zgłaszali się w gimnazjach: Kładyny Potockiej, Dąbrówki, Marcinkowskiego oraz w gmachu przy ulicy Marszałka Focha 27. Średniacy czekali także pierwsze wiadomości głównie z ustnego podania.

Trudno dziś wymieniać wszystkich, którzy w tamte dni stawiali do pracy na apel władz. Zresztą wspomina się najczęściej tych, których zna się osobiście. Przechodząc w dniu dwunastego lutego ulicą Chełmońskiego spostrzegłem grupę ludzi wychodzących z domu oznaczonego nr 1. Wkrótce pojawiła się tam tabliczka, że tu mieści się: Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Dopiero po wielu latach wpadł mi do ręki protokół z tego pierwszego zebrania organizacyjnego, na którym powołano do życia Okręg Poznański Związku Rewizyjnego. Tymczasowym kierownikiem okręgu wyznaczony został przez delegata ministerstwa aprowizacji i handlu obywatel Czesław Styło. Zgłosiło się wówczas do pracy sześciu rewidentów, czterech pracowników biurowych i woźny, Józef Szczepaniak. W tej grupie znajdował się także Zygmunt Węgrzyk, późniejszy zastępca rzecznika wojewódzkiej rady narodowej — obecnie dyrektor administracji Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

Zespół ten zabezpieczył miennie byłego niemieckiego związku spółdzielni i jego central gospodarczych. Zajęto się także ożywieniem spółdzielni polskich na terenie województwa, jak również zabezpieczeniem mienia spółdzielni niemieckich. W dniu 21 marca przyjechał do Poznania Adam Łażewski, mianowany przez zarząd główny związku rewizyjnego — kierownikiem okręgu poznańskiego. Jego staraniem odbudowany został, bodajże jako pierwszy w Poznaniu, gmach przy placu Wolności 18, gdzie w czasie okupacji mieściło się prezydium policji.

Spośród wielu instytucji powołanych do życia na pewno do najważniejszych i najpotrzebniejszych należał urząd stanu cywilnego. Ludzie żenili się przecież i rodziła dzieci niezależnie od przeszkód czynionych przez Niemców, można nawet powiedzieć, że na złość Hitlerowi. Dlatego też dzień 17 lutego, w którym otworzył swe podwoje urząd stanu cywilnego przy ulicy Matejki był historycznym wydarzeniem warty pamiętania. Prezydent miasta wezwał mieszkańców do zgłaszania urodzeń i zgonów, które nie zostały zarejestrowane z powodu działań wojennych. Pierwsze śluby cywilne zawarto w dniu dziewiętnastego lutego. Świadkami byli nowo kreowani prezydenci miasta. Jako pierwszy zarejestrowano w księgach stanu cywilnego związek małżeński mgr. Kazimierza Nadobnika z panią Anatolią Antropow.

Zarząd miejski nie tylko udzielał ślubów, lecz wezwał również obywateli do czynnej współpracy nad uruchomieniem gazowni, elektrowni, wodociągów, tramwajów. Powołano dzielnicowe urzędy mieszkaniowe oraz urząd budowlany, którego zadaniem było usuwanie rumowisk i renowacje uszkodzonych mieszkań. Zakazano samowolnego zabierania porzuconego mienia i zajmowania mieszkań i przedsiębiorstw.

Wzywano wszystkich obywateli do natychmiastowego zwrotu w Zarządzie Miejskim wszelkich przedmiotów zabranych z fabryk, sklepów i mieszkań prywatnych. Chodziło głównie o części maszyn, sprzęt techniczny, samochody, narzędzia i maszyny biurowe.

Wzywano wreszcie dozorców, właścicieli i administratorów domów do systematycznego uprzątnięcia jezdni, podwórzy, usuwania napisów i sztyldów niemieckich, a przede wszystkim chowania trupów.

W dniu szesnastego lutego otrzymali mieszkańcy do rąk pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”. Pierwsza poznańska gazeta nie przedstawiała się zbyt okazale — była właściwie jedną kartką papieru kancelaryjnego formatu. Ogłaliśmy ją jednak ze wszystkich stron niby cudowne objawienie, czytając tytuły:

- Zerwane pęta,
- Z konferencji kierowników sprzymierzonych mocarstw,
- Zwycięski pochód Armii Czerwonej,
- Prezydent Bierut i Premier Morawski na marszałka Stalina,
- O lepsze, promienne jutro.

Był także pierwszy polski wiersz. Rozmowa z Ojczyzną — Czesława Kubalika:

Jakże Cię witać Polsko Odrodzone,
Krwawym sztandarem czy bandażem z rany,
Gdzie tylko spojrzeć, tam łuna ogniowa,
Zglistcza i trupy...

„Głos” przyniósł na czołowym miejscu odezwę Wojewody poznańskiego do społeczeństwa wielkopolskiego. Pełnomocnik Rządu, obywatel Gwiazdowicz podawał do wiadomości, iż obejmuje władzę nad terenem województwa poznańskiego. Apelowal do wypróbowanej karność, pracowitości i zmysłu organizacyjnego Wielkopolan i wzywał wszystkich do podjęcia codziennej pracy. Wyrzucił także nadzieję, że cienie Stasziców, Marcinkowskich, Langiewiczów, Jackowskich, Wąrzyniaków i całej rzeszy bezimiennych bohaterów będą z nami w szkole i przy pługu...

Zarząd miejski informował mieszkańców Poznania, iż przystąpił do pracy z obywatelami inżynierem Feliksem Maciejewskim na czele. Prezydent zwracał się do społeczeństwa

Instytucja Konferencji samorządu robotniczego liczyła niemal osiem lat. Jednakże w państwowych gospodarstwach rolnych bardzo długo, tylko nieliczne kierownictwa traktowały jej głos na serio. Dotyczyło to zwłaszcza jednostek gospodujących złe, przynoszących straty, gdzie z uwagi na niskie zarobki dochodziło do napięcia pomiędzy pracownikami a administracją.

Przełom nastąpił w 1964 r., kiedy to zarządzenie Ministra Rolnictwa określiło rolę samorządu robotniczego w dziedzinie opracowywania i zatwierdzania planów 5-letnich. Podniesienie rangi i wyrażenie zalecenia respektowania uchwał KSR, spowodowało wzrost aktywności załóg PGR-owskich. Dzięki temu ujawniono poważne rezerwy produkcyjne inicjatyw, wylonili się ambicje przodowania, polepszenia warunków pracy i życia.

Oparte o realne możliwości ustalenie zadań 5-letki dla państwowego sektora rolnego i dla każdego gospodarstwa w województwie, wymagało niemałej pracy organizacyjnej i politycznej. Punktem wyjścia były dotychczasowe osiągnięcia wielkopolskich PGR-ów w latach ubiegłych. A dorobek ich jest spory. Plony zbóż z hektara wzrosły z 15 kwintali w latach 1950—55 do 20,1 kw. w 1960—64 r. Gospodarując na 11 procentach ziemi ornej województwa, PGR-y dają 15 procent globalnej produkcji towarowej wielkopolskiego rolnictwa. Dlatego też poziom wskaźników na następne lata jest wysoki.

Po przeanalizowaniu możliwości, nasze PGR-y zamierzają osiągnąć w ostatnim roku

Notatki z PGR

Nic o nas bez... samorządu

5-letki średnio w skali wojewódzkiej z 1 hektara: 28 kw. zbóż, 20 kw. rzepaku, 180 kw. ziemniaków, 300 kw. buraków cukrowych. Poglówie była wzrosła o 29 000 sztuk (75 na 100 ha), trzoda chlewna o 6 000 (59,6 na 100 ha), owiec o 12 000. Zwróci się uwagę na lepsze nie jakości hodowlanej zwierząt i ich wartości użytkowej.

Znaczej poprawie m. in. ulegną warunki socjalno-bytowe załóg. Do r. 1970 zbuduje się m. in. 11 000 izb mieszkalnych, 300 przedszkoli i dziecińców, 50 placówek służby zdrowia, 320 ogródków jordanowskich i około 300 innych urządzeń socjalnych. Liczba placówek kulturalno-oświatowych wzrosła do tysiąca. Wszystko to pochłonie około 1,13 mld złotych. Poważne środki przeznacza się na dalsze mechanizowanie prac polowych i hodowlanych.

Opracowanie optymalnych planów rozwoju w gospodarstwach i takie zsynchronizowanie planów, by uzyskać przewidziane wskaźniki w skali wojewódzkiej, sprawiłoby KSR-om poważne trudności, gdyby ich członkowie nie zostali do tego przygotowani. Naświetlając ogólne założenia polityki rolnej — kierownictwa administracyjne, instancje związkowe i partyjne zwracały uwagę, by załogi gospodarstw uwzględniały specyfikę swoich zakładów, miejscowe warunki i możliwości. Jako zasadę przyjęto, że inspektoraty PGR mogą przekazywać przedsiębiorstwom i za-

kładom rolnym tylko trzy wskaźniki dyrektywne, dotyczące wysokości limitów inwestycyjnych, ilości nawozów sztucznych oraz pasz treściwych.

Nowy klimat dla działalności KSR sprawił, iż starano się pracowników, zorientować w zadaniach przedsiębiorstw. W każdym PGR działały zespoły fachowców, którzy wraz z członkami rady robotniczej, reprezentującymi brygady, opracowywali założenia planowe.

Tak przygotowane materiały przedkładało na konferencjach samorządu robotniczego. Jeżeli proponowane wskaźniki nie budziły zastrzeżeń — uczestnicy konferencji starali się uzasadniać realność odcinków planu. Jeśli zaś przedstawione propozycje opracowane były niedbale, z błędnymi założeniami — korygowano je, lub — w przypadku konieczności dokonania poważniejszych zmian — konferencję odraczało.

Np. w przedsiębiorstwie Chwałibogowo w powiecie Września nie uwzględniono w planie możliwości wydajniejszego wzrostu produkcji, mimo istnienia pokazywanych rezerw. W tej sytuacji załoga postuluje odwołanie konferencji. W PGR Zydowo, powiat Poznań, dyskusja uwydatniła pominięcie w proponowanym planie zaniedbania w budownictwie mieszkaniowym. Jaskrawym tego przykładem jest gospodarstwo Napachanie — gdzie brak izb powoduje od-

plyw ludzi do miasta. W tej sytuacji KSR planu nie zatwierdziła, żądając korekty na korzyść budownictwa mieszkaniowego. Nie przyjęła też planu załoga PGR Potulice (In spektorat Wągrowiec). KSR doszła tam do wniosku, że rozwijanie hodowli drobiu nie wymaga budowy nowego kurnika. Postanowiono lepiej wykorzystać istniejące stanowiska, a zaoszczędzoną sumę przeznaczyć na zaspokojenie innych potrzeb. W PGR Białcz, powiat Międzybóże, na wniosek samorządu wzbogacono plan o meliorację użytków zielonych.

Podobnych przykładów gospodarskiego podejścia KSR do planów 5-letki jest wiele. Załogi, czując się rzeczywistymi współgospodarzami przedsiębiorstw, odpowiedzialnymi za produkcję, wyniki ekonomiczne, warunki socjalno-bytowe, poziom zarobków pracowników — wykazywały dojrzałość i troskę o celowe wykorzystanie środków inwestycyjnych oraz prawidłowe ich proporcje w podziale między poszczególne działy pegeerowskiego organizmu. Niektóre jednostki (np. kombinat Głuchowo, powiat Kościan) zrobiły duży skok, eliminując straty i wykazując poważne zyski, a co za tym idzie — wzrost zarobków załogi.

Wszystko to potwierdza bezsporną przydatność samorządów robotniczych w PGR-ach.

FELIKS BIŁOS

Pierwszy dziennik polski na Litwie po 1863 roku

Główny” po polski wospreszczajet — (Mówić po polsku nie wolno) — takie napisy znalazłem w Wilnie w miejscach publicznych przed rewolucyjnym rokiem 1905. Był to widomy wyraz rusyfikatorskiej polityki Aleksandra III, który w obłąkańczej myśli wynarodowienia Polaków z całą siłą rzucił się przede wszystkim na Litwę, nazywaną oficjalnie „Siewiero-zapadnym krajem” w odróżnieniu od Królestwa, które dla niego było tylko „priwilejskim krajem”. Za Mikołaja II rusyfikacja trwała nadal, choć w zmienionej formie. Tak było aż do rewolucyjnego roku 1905 i w łagodniejszej postaci do I wojny światowej. Pamiętam jak w gorące lato 1905 roku znalazłem się w wielkim kilkutyśięcznym pochodzie, zorganizowanym przez SDKPiL i „Bund”. Szedł z ulicy Zawalnej na plac Łukiski, gdzie miał odbyć się wiec. Na magistralskiej ulicy (późniejszej Adama Mickiewicza) pochodowi niosącemu czerwone transparenty z napisem „Precz z caratem” zastąpili drogę kozacy i żandarmi. Wojska regularnego nie używano z obawy odmowy strzelania do tłumu. Kozacy rzucili się na pierwsze szeregi. Gdy pochód nie ustępował — padły dwie salwy karabinowe. Tłum się rozproszył, pozostawiając na placu kilku zabitych i wielu rannych.

Wracając do Krakowa po dalszą naukę, trafiłem w Warszawie na ul. Marszałkowskiej na szarżę kozaków. Przelatujący kozak ciał mnie, stojącego przed zamkniętą bramą, płazem szabli. Na szczęście uszkodził tylko pałto. W rok później przybyłem już na stałe do Wilna. Jakże się moje rodzinne miasto zmieniło! Skupione, lecz radosne twarze na ulicach. Plany i plany tworzenia nowego życia. Powstał pierwszy amatorski zespół teatralny „Litunia”. Działalność społeczna, dyrektor Banku Ziemskiego, Józef Montwiłł, (któremu później miasto wniosło pomnik), finansował polskie imprezy. I wreszcie powstała po długich latach ucisku polska prasa.

Pierwszy dziennik po 1863 roku miał tytuł „Kurier Litewski”. Do pracy w nim zaważwał mnie z Krakowa Czesław Jankowski, zapomniany dziś poeta i świetny, błyskotliwy felietonista.

Wilno nie miało dziennikarzy Polaków. Dość powiedzieć, że kronikę miejscową w tym piśmie prowadził dziennikarz rosyjski, nie znający języka polskiego Worobie, którego materiał trzeba było tłumaczyć. Do pracy stanęli miejscowi literaci: Napoleon Rouba, autor powieści „Żerowisko”, krytyk literacki Ludwik Abramowicz, infantylny publicysta Marian Szadurski. Pismo miało format „Życia Warszawy” i pracowało w nim 8 osób. Nakład był skromny, gdyż wynosił 6—8 tys. egzemplarzy. Wydawała go grupa inteligencji, przeważnie ziemian, o kierunku prawicowo-centrowym. Wkrótce biskup wileński Edward Ropp, założył klerykalne pismo

Spojrzenie przez trzy pokolenia (2)

„Nowiny”, po czym endecja zaczęła wydawać „Goniec Wileński”.

W „Kuryerze Litewskim” polecono mi poza pisaniem felietoników pt. „Pyłki”, obsługiwanie imprez, a zwłaszcza wileńskiego „mondu”. Cóż to była za udręka zdawanie sprawozdań z dobroczynnych balów, jak np. na „Białą Kwiatek”, na które jeździło ziemiaństwo z Wileńszczyzny. Trzeba było nie tylko podawać kto z kim tańczył, lecz jakie stroje miały panie. Zdarzyło się, że przypadkowo pominąłem córkę udziałowca naszego pisma. Ów ziemianin, przeczytawszy nazajutrz sprawozdanie z tego balu, wzburzony przybył do redakcji i z rozmachem otworzył drzwi do naszego pokoju, zawołał:

— Gdzie jest ten głupiec, co pisał sprawozdanie z balu?

Wzburzony wstałem, lecz zastąpił mi drogę krwawki Napoleon Rouba i podchodząc do niego krzyknął:

— Tu głupców nie ma, lecz głupcy do nas przychodzą. Precz!

Zawiadomieni o tym zajściu udziałowcy, zebrał się na naradę i zażądali natychmiastowego zwolnienia z pracy Rouby i mnie. Na żądanie to odpowiedzieliśmy wszyscy solidarnie opuszczeniem redakcji. Pismo miało nazajutrz nie wyjść. Pod wieczór zaproszono nas do lokalu redakcyjnego i przekonano, że niewyście pierwszego pisma polskiego po 1863 roku może stać się pretekstem dla gubernatora do cofnięcia koncesji. Powróciliśmy więc do pracy, ale ów ziemianin wycofał udział i córkę na bale woził do Warszawy.

Nielatwa była praca nas, pierwszych dziennikarzy po 1905 roku. Ustawiczna walka z cenzurą, która nasilała się lub słabła, zależnie od koniunktury politycznej w Petersburgu. Cenzorzy byli różni. Jednych kaptowało się „czapka, papka i sola”, inni byli specjalnie złośliwi i przetrzymywali szczegółowe odbitki kolumn tak, aby pismo nie mogło być dostarczone na ranne pociągi.

Władze carskie budziły antagonyzm narodowościowy, szczególnie między Polakami i Litwinami. Posługiwały się, przede wszystkim klerym litewskim w parafiach mieszkanych. Zdarzyło się, że w powiecie trockim w Piwoszunach miejscowy proboszcz Litwin nawoływał z amboną, aby Polaków przejeżdżających przez wieś litewskie szczyli psami, obrzucali kamieniami i bili pałkami. Wydelegowany przez redakcję polecałem do Piwoszun. Fakty się potwierdziły. Opisalem szkodliwą działalność owego proboszcza. Zaskarżył mnie do sądu za... obrazę. Sąd I instancji skazał mnie na 3 tygodnie aresztu. Apelowaliśmy. Gdy wyznaczony został dzień rozprawy w sądzie okręgowym, na plac Łukiski przed gmachem sądowym przyjechało około 120 furmanek z powiatu trockiego z 340 świadkami w mojej obronie. W sądzie powstała konsternacja. Przybyli troczeni, zapewnili wszystkie korytarze i schody. Sąd zaważwał policję dla utrzymania porządku. Gdy rozpoczęła się rozprawa, trwała zaledwie 10 minut. Sąd okręgowy całkowicie mnie uniewinnił. Nie przesłuchano ani jednego świadka.

Jakże się wiele od tego czasu na Litwie zmieniło! Z okazji 25-lecia Litwy Radzieckiej w ubiegłym roku I sekretarz LSRR Snieczkus powiedział: „...Młodzież nasza (...) nie może wyjść ze zdumienia, że mogli istnieć w naszym kraju tak potworne stosunki narodowościowe”.

A jednak, ku złej pamięci caratu, istniały!

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

o wykazanie jak największej inicjatywy oraz wyłączenie wszystkich sił w kierunku rychłego uporządkowania miasta.

Podano także do wiadomości, iż celem zorganizowania aprowizacji miasta reżniczy i kupcy wyjechali na prowincję dla zakupu bydła, zboża i maki.

Ksiądz biskup Dymek w arcybiskupskim pozdrowieniu do wiernych zapewniał, że kościół bierze szczególny udział w radości z powodu wyzwolenia Ziemi Wielkopolskiej spod okrutnego okupanta. Skończyła się także bowiem jego niewola, pękły kajdany, którymi był skrupowany.

Pierwsze nabożeństwo dziękczynne odprawił ksiądz biskup w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Wziął w nim udział delegaci Rządu RP z Pełnomocnikiem na czele, przedstawiciele Armii Polskiej, władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele partii, organizacji społecznych i zawodowych.

W kilka dni potem ukazało się zarządzenie księdza biskupa w sprawie obejmowania przez księży parafii, które Niemcy

obróbili na magazyny. Nakazywał także odprawianie nabożeństw w porządku przedwojennym. Pierwsza uroczysta msza wraz z kazaniem i Te Deum miały być dziękczynne za oswobodzenie ojczyzny przez Armię Czerwoną. Jeden z punktów zarządzenia przypominał, że związki małżeńskie należy błogosławić dopiero po przedłożeniu zawarcia ślubu cywilnego. Inny punkt mówił, że całe mienie kościelne wraca w myśl oświadczenia Delegata Rządu, do prawowitego właściciela.

„Głos Wielkopolski” był w tych dniach głównym źródłem informacji i zarazem spełniał rolę jakby tablicy ogłoszeniowej. Od rozkazu Wojennego Komendanta Miasta i apelu o współpracy nad usuwaniem min i udzielania pomocy wojsku w razie potrzeby, do zarządzeń Prezydenta miasta o rejestracji zaprzęgów konnych i apelu o podawanie miejsca przechowywania książek wchodzących w skład bibliotek publicznych...

TADEUSZ BECELA

Tajemnica pszczelego mleczka

Mleczko pszczele nosi w języku angielskim nazwę „Royal Jelly” to znaczy galaretka królewska. I rzeczywiście na tę nazwę w pełni zasługuje. Jest ono bowiem głównym pożywieniem królowej w całym okresie jej pracowitego życia (może składać do 2000 jajeczek dziennie i żyć do 5 lat, gdy pszczoła robotnica żyje przeciętnie 6-8 tygodni). Jest również pokarmem larw pszczoł-robotnic i larw trutni.

Dość dawno ludzie wpadli na pomysł, aby wykorzystać dla siebie również i ten produkt pszczoły. Niestety, jak wykazały badania naukowe, mleczko nie jest tak trwałe jak miód i po wyjęciu z ula wymaga odpowiednio niskiej temperatury i utrwalenia. Stosowano różne sposoby utrwalań. Jednym z nich było mieszanie z miodem, co jednak obniżało bardzo szybko wartości odżywcze mleczka.

Najpowszechniejszą obecnie metodą jest liofilizacja czyli suszenie mleczka w niskiej temperaturze. W wyniku tego mleczko z gęstej cieczy zamienia się w proszek. Nie traci ono wtedy szybko swych wartości, pod warunkiem, że zostało dostarczone do liofilizacji jako pełnowartościowy świeży produkt.

Co to właściwie jest mleczko pszczele? Jest to produkt gruczołów głowowych młodej pszczoły robotnicy w wieku od 5 do 10 dni. Warunkiem wystąpienia się tych gruczołów jest odpowiednia ilość pożywienia bogatego w białko, a więc pyłku, dostarczanego do ula przez pszczoły-zbieraczki. Nawiąsem mówiąc pyłek zdobył sobie za granicą pełną popularność jako odżywka dla ludzi.

Człowiek, umiejącnie prowadzić gospodarkę pasieczną, musi uchwycić odpowiedni moment, aby ilość mleczka wybieranego z ula była jak największa i aby miało ono jak najwięcej wartości odżywczych. Ale to już jest sprawa produkcji mleczka pszczelego.

Pełnowartościowe świeże mleczko nie utrwalone, jest koloru białokremowego, smaku ma ostry, kwaśnociepki. Ten ostatni fakt naprowadza niekiedy (jakże niesłusznie) ludzi na myśl, że mleczko może być

sfalszowane. Ale ten kto zna się na mleczku wie, że to jest jednym z czynników, które wskazują na to, że mleczko jest dobre.

W handlu pokazało się obecnie mleczko pszczele o nazwie „Apivit” wprowadzone przez Okręgową Spółdzielnię Pszczelarską. Ulotka znajdująca się w pudełku informuje, że traktowane jest ono jako doskonała odżywka. W trosce o to, aby odbiorca dostał produkt pełnowartościowy przy Wojewódzkim Związku Pszczelarskim powstała Komisja Nowych Produktów Pszczelich, której głównym zadaniem jest pilnowanie, aby wszelkie warunki stawiane przez Okręgową Spółdzielnię Pszczelarską w Poznaniu dostawcom mleczka pszczelego były spełniane.

Przypisywanie mleczku czarodziejskiej mocy leczenia wszystkich chorób, jak to się zdarzało przed paru laty, a niestety czasem także dziś, nie ma żadnych podstaw naukowych. Nie należy więc traktować go jako leku. Za granicą jest dużo preparatów z mleczka pszczelego. We Francji „Apiserum”, w Związku Radzieckim „Aplak”, w NRF — „Apifortyl”, we Włoszech „Spintaril”. Na XX Międzynarodowym Kongresie Pszczelarskim w sierpniu 1965 roku w Bukareszcie zapowiedziano dalsze naukowe badania właściwości mleczka. Dopóki jednak świat naukowy nie wypowie się zgodnie na ten temat, traktujmy mleczko jedynie jako doskonałą odżywkę zawierającą prócz białek kompleks witamin i enzymów, kwasy organiczne oraz różne związki biologiczne — na pewno bardzo organizmowi ludzkiemu potrzebne. Niektórzy, wykorzystując krążące o pszczelim mleczku mity jako o leku-cudzie, panaceum — środka na wszelkie dolegliwości, sprzedawali je po wysokich cenach, żerując często na ludzkiej naiwności. Tymczasem rola mleczka — przynajmniej w świetle dotychczasowej nauce — nim wiedzy — jest rzeczywiście ogromna. Ale nie jako leku-cudu, lecz jako znakomitego dodatku do naszego bardzo mało urozmaiconego pożywienia.

A. F.

Technicy proponują

* Zbudowanie żeglownego kanału Srem-Głogów, łączącego Odrę z Wartą i Śląsk z Wielkopolską. Kanał ten odciażybyby koleje, nawodnił około 30 000 ha ziemi i stworzył warunki dla rozwoju gospodarczego wielu miejscowości na trasie jego przepływu.

* Powiązanie na terenie Wielkopolski głogowskiej miedzi z konińskim aluminium. Produkcja w postaci stopów metali kolorowych i ich przetwórstwo, mogą pełnić wielkopolski przemysł elektromaszynowy na nowe, bardziej postępowe drogi rozwoju.

* Koordynację pracy ponad 120 działających w Wielkopolsce biur projektowo-konstrukcyjnych i różnego typu placówek naukowo-badawczych. Ten olbrzymi potencjał działa bowiem według wzoru: „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

* Przepięcie prac nad projektem ustawy o miarach i wagach w przemyśle, na wzór obowiązującej od dawna w handlu.

* Stworzenie w Prezydium Rady Narodowej Poznania — wzorem Warszawy — Wydziału Inżynierii Miejskiej, z głównym inżynierem miasta na czele. (pch)

Częściej niż samoloty 161 obiektów w 1965 r.

Sztuczne satelity i inne aparaty kosmiczne startowały w roku 1965 z ziemskich kosmodromów przeciętnie 3 razy w tygodniu: częściej niż samoloty na niejednej linii lotniczej.

Według nieoficjalnych obliczeń, Stany Zjednoczone wysłały w zeszłym roku 94 aparaty kosmiczne, Związek Radziecki 66 aparatów, a Francja jeden. Wśród tych 161 sztucznych ciał niebieskich było 6 statków z załogą ludzką (5 „Gemini” i 1 „Woschod”), dwa próbniki wenusjańskie (radzieckie 3 próbniki Księżycowe „zwykłe” 2 „Rangery” i radziecka „Sonda-3”), 4 aparaty księżycowe „specjalne” (radzieckie „Luny” przeznaczone do miękkiego lądowania), jedna sztuczna planetka (amerykański „Pionier-6”), dwa ciężkie satelity Ziemi (radzieckie „Protony” o masie po 12,2 tony), trzy satelity ze „skrzydłami” do badania mikrometeorów (amerykańskie „Pegazy”) oraz amerykański satelita „OGO-2”, zawierający przeszło 100 000 części. PAP

„Ag 246“

Zwycięstwo nad bólem

Nazwisko badacza francuskiego, dr Laborita zdobyło już przed 15 laty zasłużoną sławę — za osiągnięcia w dziedzinie hipotermii uzyskał on wówczas Nagrodę Laskera, największe naukowe odznaczenie amerykańskie zwane również „małą Nagrodą Nobla”. Jego ostatnim osiągnięciem jest lek antybólowy — „Ag. 246”.

Nie jest to lek dający się porównać z innymi. Ag.246 usuwa każdy ból, zarówno straszliwe cierpienia przy raku, jak „pamięć bólu” — ból, który utrzymuje się w wyciełym organie czy amputowanej kończynie. Dr Laborit określił swój lek jako „mega-aspirynę”.

Lek zsyntetyzowany przez dr Laborita jest pochodną pyridazonu. Zakodowana nazwa Ag.246 wskazuje, że lek ten nie jest jeszcze do nabycia ale znajduje się w stadium eksperymentalnym. Zdaniem jego twórcy, za rok lub dwa będzie on już mógł ukazać się na rynku.

Po 2 latach doświadczeń prowadzonych na zwierzętach dr Laborit zaczyna dopiero próby na ludziach. Wyniki pierwszych takich 30 prób w pełni potwierdzają dane uzyskane w eksperymentach ze zwierzętami. Na tej podstawie dr Laborit twierdzi: „Pod wpływem leku znika każdy ból, przy czym pacjent zachowuje swą pełną świadomość”.

Doświadczenia wykazały ponadto, że Ag.246 posiada właściwości przeciwdrgawkowe, dzięki którym może znaleźć zastosowanie w leczeniu padaczki. Wywiera on też wpływ na napięcie ścian naczyń krwionośnych, dzięki czemu może być używany w chorobach przewlekłych. (pch)

Co oznacza to pojęcie?

Oprocentowanie środków trwałych

1 stycznia br. weszły w życie nowe metody planowania i zarządzania gospodarką narodową. Wprowadziły one do fabrycznego życia szereg nowych, nie będących dotąd w powszechnym

znaleźć zastosowanie w leczeniu nadciśnienia i różnych zaburzeń krążenia.

„Hormony” bólu

Dr Laborit mógł opracować ten lek dzięki temu, że podszedł on do problemu bólu z pozycji biochemika.

Mechanizm bólu nie jest jeszcze dostatecznie znany. Przez pół wieku fizjologowie dyskutowali nad tym, czy istnieje w skórze i trzewiach specyficzne receptory bólu, inne niż receptory dotyku. Z końcem ubiegłego wieku fizjolog niemiecki von Frey wykazał, że każde z tych wrażeń ma swoje odrębne receptory. Stwierdził, że na skórze punkty maksymalnej wrażliwości na ból nie pokrywają się z punktami dotyku i że w pewnych punktach skóry można wywołać tylko uczucie bólu. Ale dopiero w ostatnich latach przyjęto ogólnie istnienie odrębnych zakończeń nerwowych dla uczucia bólu, specyficznych receptorów bólu. Wrażenie bólu, podobnie jak wszystkie inne, przedostaje się drogą specyficznych włókien nerwowych do mózgu. Poznanie tych dróg bólu nie sugeruje jednak środków walki z nim.

Środek przeciwbólowy, jeśli ma być skuteczny, musi przede wszystkim przeciwdziałać akcji tych substancji na receptory bólu. Tak działa Ag.246, który neutralizuje hormony bólu.

Pamięć bólu

Ta akcja lokalna nie wystarcza jednak do wyeliminowania bólu w chorobach przewlekłych. (pch)

le zapisały się już w pamięci w mózgu. Zdaniem dr Laborita istnieje pamięć bólu, zarówno bólu fizycznego, jak cierpienia psychicznego. Ból zapisuje się w naszych wspomnieniach tak, jak wszystkie inne doświadczenia nabyte w ciągu życia. Jak inaczej tłumaczyć ból, jakie się czuje w dawno amputowanej kończynie? Jeśli zaś istnieje pamięć bólu, to, że istnieją w mózgu jej ślady, które trzeba wywabić.

Oporając się na pracach badacza szwedzkiego, Holgera Hydena nad pamięcią, dr Laborit uważa, że wspomnienia bólu zapisują się w postaci niewych molekuł, których syntezą dochodzi do skutku pod wpływem bodźców bólowych. Według hipotezy roboczej stworzonej przez dr Laborita, człowiek przez całe życie magazynuje informacje w postaci zakodowanej, w formie specyficznych molekuł.

Totalny środek antybólowy

Aby zwalczyć ból i to zwyciężyć go całkowicie trzeba znaleźć środek, który blokuje lokalnie wszystkie substancje pobudzające receptory bólu i który wywiera podobne działanie na poziomie mózgu.

Ag.246 wydaje się być pierwszym lekiem, który spełnia te wszystkie warunki. Lokalnie neutralizuje on działanie serotoniny, histaminy i podobnych substancji (jak np. bradykininy). Co więcej — działa on na ból centralny, na pamięć bólu. Po 5 dniach leczenia pacjent, który od dwóch lat cierpiał na chronicznie bóle, opuścił szpital całkiem wyzdolowany. (pch)

Twórca leku, dr Laborit widzi w nim jednak coś więcej niż środek zwycięstwa nad bólem. Jego zdaniem lek ten może znaleźć fascynujące zastosowanie „psychiczne” jako środek ułatwiający „zwycięstwo rozumu nad pierwotnymi instynktami”. (PAP)

Sprężyny śrubowe amortyzują wstrząsy budynków

Specjalne stalowe sprężyny śrubowe, służące do amortyzowania fundamentów budynków takich jak laboratoria, hale sportowe, czy fundamenty pod turbiny i maszyny precyzyjne, produkują w NRD firma Michalski KG w Radebeule. Sprężyny takie wytwarzane są w 8 typach o zakresie obciążenia od 8 do 35 000 kilopondów i pochłaniają do 96% wstrząsów i drgań tych budowli.

W Transformatorni Kolei Niemieckich w Hilbersdorf pod obciążeniami ważącymi po 300 ton zainstalowano np. 168 takich amortyzatorów wstrząsów. Na sprężynach postawi się też gmach jednego z Instytutów mający 53 m długości, 12 m szerokości i ważący 2 400 megapondów. (PAP)

Właściwy człowiek na...

W ciągu ostatnich 10 lat dokonano olbrzymiego kroku naprzód w porządkowaniu spraw zatrudnienia inżynierów i techników. Dziś już rzadko spotyka się przypadki, że inżynier-rolnik kieruje szwalnią, a elektryk buduje mosty. Nadal jednak zdarza się, że zawód wyuczonego i wykonywany wykazują znaczne różnice.

Przeprowadzony w roku 1964 spis zatrudnienia osób z wyższym i średnim wykształceniem wykazał, że 91,1 procent inżynierów-mechaników, 90,6 procent inżynierów budownictwa, 90,5 procent inżynierów elektryków i 81,7 procent chemików pracuje zgodnie z nabytymi kwalifikacjami. Pozostali „zaczęli się” w innych branżach i... improwizują.

Czy z pełną korzyścią dla gospodarki? (pch)

„Gołoledź jest to przezroczysta warstwa lodu, powstająca podczas zetknięcia się przechłodzonych kropelek deszczu lub mżawki z powierzchnią ziemi.” (Mała Encyklopedia Powszechna, PWN)

Tak więc przez gołoledź roznosić należy pewne specyficzne zjawisko śliskości, występujące — nie wzbijając się w procesy jego powstawania — na powierzchni drogi wolnej od śniegu i wody. Mamy wtedy do czynienia z cienką — 0,2 mm grubości — warstwą lodu. Gołoledź występuje w warunkach całkowitej niezależności od jakichkolwiek zabiegów służby drogowej, jest zjawiskiem naturalnym w okresach zimowych, tak jak naturalny jest w tym czasie śnieg i mróz. Oprócz tego w okresie zimy mamy do czynienia jeszcze z rodzajem gołoledzi powstającej na skutek ubicia warstwy śniegu i jego zamarznięcia.

Dla kierowcy obojętne jest czy jego samochód ślizga się po warstwie lodu czy też po zlodowaciałym śniegu. Na ogół jednak właściwa gołoledź jest trudniejsza do odczucia dla użytkownika dróg, co czyni ją bardziej niebezpieczną dla ruchu, tym bardziej że nie występuje tylko na pewnych odcinkach dróg. Gdy droga jest oczyszczona ze śniegu, występuje jednak dość krótko i zanika samoczynnie (tj. bez zabiegów ze strony służby drogowej). Ze śniegiem jest gorzej. Sam na ogół zanika dość trudno i trzeba go usuwać, co — jak wiadomo — kosztuje. Tu należy chyba podkreślić niedoceniany na ogół u nas moment: niedopięcie do wyeliminowania gołoledzi śniegową przez usuwanie śniegu z drogi je-

szcze w trakcie trwania opadów. Bezwzględnie ułatwia to komunikację, jak też obniża koszt akcji walki z gołoledzią.

Gdyby przeprowadzić analizę kosztów zwalczania gołoledzi na odcinkach dróg nie oczyszczonych ze śniegu w porównaniu z odcinkami wolnymi od śniegu, na pewno w przeważającej liczbie przypadków okazałoby się, że koszt ten dla dróg nie oczyszczonych ze śniegu, jest dużo wyższy i niejednokrotnie przekracza koszt jednorazowego usunięcia śniegu. Ten fakt powinien być wskazówką do zmiany pracy służby drogowej w okresach zimowych. Intensywniej i szybciej należy oczyszczać drogi ze

Uwaga, gołoledź

Sól czy piasek

śniegu, aby nie dopuszczać do ubijania go na nawierzchni przez samochody. Trzeba więc zwalczać gołoledź przed jej wystąpieniem, co na pewno i technicznie i ekonomicznie jest słuszniejsze. Takie przeorganizowanie działalności służby drogowej na pewno nie może nastąpić na podstawie np. tylko zarządzeń administracyjnych. Konieczna jest bowiem pewna działalność przygotowawcza, do jakiej przede wszystkim zaliczyć należy odpowiednie zaopatrzenie w sprzęt. Wydaje się, że służba drogowa powinna otrzymać więcej lekkiego sprzętu do usuwania cienkich warstw śniegu, jak też zamiatarek i innych urządzeń. Oczywiście, w warunkach niezbędnych jest też podniesienie operatywności brygad, na co ma wpływ ra-

czej — organizacja wewnętrzna, środki łączności itp.

Pozostała jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa, która wywołuje obecnie wśród drogowców wiele dyskusji i kontrowersyjnych poglądów: co zastosować do zwalczania i zapobiegania gołoledzi — materiały tzw. uszorstniające — więc piasek, żwir, żużel czy też środki chemiczne, przede wszystkim sól. Na ogół gołoledź zwalczana jest u nas przez posypywanie oblodzonej nawierzchni drogową piaskiem lub żwirem. Zmniejsza to wprowadzenie niebezpieczeństwo poślizgu, ale powoduje zwiększone ścieranie się i niszczenie nawierzchni, a poza tym — na drogach o dużym zagęszczeniu ruchu samochodowego — pod powłoką wytwarzaną przez przejeżdżające pojazdy zmiata z po-

wierzchni drogi rozsypany żwir. Ziarna żwiru wpływają również na mechaniczne uszkodzenia mechaniczne; uderzając o podwozie odbijają z niego powłokę lakieru. Po takim „zabiegu” miejsc to są szczególnie podatne na korozyjne działanie soli i wilgoci znajdującej się w powietrzu. Mieszanie żwiru z solą pogarsza jeszcze ten stan, gdyż roztwór soli pokrywający nawierzchnię, utrzymuje jej wilgotność. Powoduje ona przy współpracy mrozu i rozsypanego żwiru rozluźnienie cząstek kruszywa nawierzchni i ich wypadanie. Powstają w ten sposób na nawierzchni szosy znaczne wgłębienia.

Stosowanie soli do zwalczania gołoledzi jest o wiele ekonomiczniejsze niż stosowanie samego żwiru lub żwiru zmieszanego z solą, gdyż skuteczność działania soli osiąga się po rozsypaniu 150 g żwiru na metr kwadratowy, natomiast soli wystarczy tylko 20 g na

metr kwadratowy. Biorąc pod uwagę, że soli załaduje się na samochód więcej niż żwiru, na odcinku drogi tej samej długości, który solą można posypać podczas jednego kursu samochodu, piaskarka potrzebuje trzech kursów i to pod warunkiem, że po drodze istnieje zapasowy magazyn żwiru. Dla wykazania zalet stosowania samej soli do walki z gołoledzi, dodajmy, że z nastaniem wiosny nie potrzeba oczyszczać nawierzchni drogi z nagromadzonego kruszywa. Doświadczenia drogowców krajów zachodnich wykazały, że do pełnego wykorzystania zalet stosowania samej soli w walce z gołoledzi, konieczne są następujące prace wstępne: budowa dobrych maszyn do rozsypania soli, przygotowania dostatecznej liczby składowisk, zorganizowanie w zimie dobrej obserwacji meteorologicznej, zabezpieczenie dostaw oraz odpowiednie przeszkolenie personelu w ekonomicznym i należytym przeprowadzaniu walki z gołoledzią.

Na zakończenie chciałbyśmy poruszyć jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie szkodliwego rzekomo wpływu soli na podwozia pojazdów mechanicznych. Panuje ogólnie opinia, że sól wywołuje korozję metalowych części podwozia pojazdów. Otóż według opinii fachowców pogląd ten jest błędny. Przypadki korozji podwozi zdarzają się bardzo rzadko i to tylko w takich pojazdach, które nie są konserwowane przez dłuższy czas (kilka lat). Korozja jest wynikiem niesumienności kierowcy, a nie szkodliwego działania soli.

MACIEJ STABROWSKI

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomysku — zatrudni zaraz, względnie w terminie w/w uzgodnienia

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką. Podanie z życiorysem należy przesyłać pod w/w adresem. Gwarantuje się ewent. mieszkanie po przeprowadzeniu pewnego okresu pracy. K775

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — poszukuje kandydata na stanowisko:

NACZELNIKA WYDZIAŁU — z wykształceniem wyższym leśnym lub wyższym ekonomicznym i odpowiednią praktyką zawodową. Informacji udziela i oferty przyjmuje Wydział Kadr Zarządu — pokój 35, II ptr. K792

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzychodzie — zatrudni zaraz jednego pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowisku — **KIEROWNIKA MASARNI**. K810

MATOWNIKÓW z własnym urządzeniem do matowania — przyjmie na chałupników Przedsiębiorstwo Spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K812

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Długie Stare, pow. Leszno — przyjmie od 1 kwietnia br. — **5 RODZIN DO PRAC POŁOWYCH**. Mieszkanie wolne. Świato elektryczne. Szkoła, przystanek PKS, sklep — odległość 1 km. Zgłoszenia pod wyżej wymienionym adresem. K832

Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego w Poznaniu, ul. Szamarskiego 49 — zatrudni natychmiast — **MECHANIKÓW** ze znajomością naprawy maszyn szwalniczych zwykłych i specjalnych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu terenowego. K911

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie, ul. Świerczewskiego 22, tel. 109 — zatrudni z dniem 1 marca 1966 r. — **KIEROWNIKĄ Powiatowego Domu Kultury** w Sulęcinie. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie. K1128

Stowarzyszenie Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych „Poznań”, ul. Palacza 134, b. 4 — zatrudni natychmiast — **INSPEKTORÓW AGROTECHNICZNYCH** na powiat Słupca — Jarocin — Środa. Praca wyłącznie terenowa. Wymagane wykształcenie wyższe, lub średnie rolnicze z praktyką. Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze Stowarzyszenia. 15638g



ODDAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” możesz wygrać 500.000 lub jedną z 157 cennych nagród rzeczowych — główne wygrane to **2 samochody marki „Trabant 601”** NIE PRZEOCZ OKAZJI — ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 — organizuje w miesiącu marcu 1966 r. **KURSY SZKOLENIOWE** — dla nowo przyjętych pracowników w zakresie przyrządów do zawodów:

- a) murarza — tynkarza,
- b) montażystów żel-bet.

Istnieją możliwości ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej na kursie skróconym. Warunek przyjęcia ukończenia 18 lat.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie oraz odpłatną stołówkę. Na terenie hotelu czynna jest świetlica i biblioteka.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Placy PPB nr 3 — Poznań, ul. Solna 12, pokój 22. K1158

Samochody

„Adler-Junior” na chodzie, dobre ogumienie, tanio spiesznie sprzedaję. Jan Szymański, Dobrzyca, pow. Pleszew. 2571p

Sprzedam samochód „Warszawę” z PKO. Leśniczą Siedlec, tel. Pełnowo 11. 2574p

Sprzedam samochód „Skoda 1100”, silnik, ramę. Poznań, Pamiątkowa 25 m. 3a. 16564g

Sprzedam z powodu wyjazdu samochód Wartburg — 1000, przebieg 14.000 km. Melhsner, Babimost, Targowska 22. K952

Lokala

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, I ptr., c. o. na pokój z kuchnią — równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17210g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią w Zabrzu na mieszkanie w Ostrowie Wlkp., Kaliszu. Halina Dobrowolska, Zabrze, Dybowskiego 1. 2573g

Kupię mieszkanie wyłączone z zakładu z kuchnią lub większe w Kaliszu. Wiadomość: Strukowska, Kamienna Góra, Jeleniogórska 34. 2570p

Nieruchomości

Sprzedam 1,5 ha ziemi, zabudowaniami, ogrodem, stan dobry. Światło, siła, okolica Gniezna — cena 100 tys. zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2566p

Dom ze sklepem przy rynku oraz 13 morg. ziemi w Gólcach sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2572p

Zguby

Zgubiono dowód rejestracyjny nr PI 68-47 samochodu „Star 66” — nazwisko Franciszek Polaszek. 2564p

Matrymonialne

Panna lat 34, subtelna, spokojna, dobrego serca pozna kawalera, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 2563p

Przetargi

Komornik Sądu Powiatowego, rewiru VIII w Poznaniu — zawiadamia, że dnia 26 marca 1966 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 32, pokój nr 27 — odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**, położonej w Luboniu przy ul. Zabikowskiej nr 80, należącej do ob. Zofii Kulawik, Danuty Marii Rurek i Anieli Heigelmann — a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 13265 i 17084 Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu.

Nieruchomość stanowi grunt — parcelę z domem mieszkalnym i przynależnościami. Egzekucja ma na celu zniszczenie współwłasności. Nieruchomość oszacowana została na 153.000 zł, cena wywołania wynosi 102.000 — zł, a rekojmia 15.300 — zł. K864

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu — rewiru X — mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Miłyńskiej 1a, pok. 233, na podstawie art. 953 kpc, podaje do wiadomości, że w dniu 26 marca 1966 r. o godz. 9.30 w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 27, odbędzie się **PUBLICZNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI** położonej w Bogucinie — Nowe Osiedle dz. 141/41 i 142/41, gr. Kobylnica, pow. poznański, należącej do ob. Bolesława Makowskiego, zam. w Poznaniu, ul. Warszawska 159, a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 23140 Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.

Nieruchomość stanowi niezabudowaną działkę zadrzewioną drzewami owocowymi, opłotowaną siatką drucianą o obszarze 2.740 m².

Nieruchomość została oszacowana na kwotę 61.000 złotych. Cena wywołania, wynosi 40.001 zł, a rekojmia 6.100 — zł. K960

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu — rewiru X — mający kancelarię w Poznaniu, przy ulicy Miłyńskiej 1a, pok. 233, na podstawie art. 953 kpc, podaje do wiadomości, że w dniu 26 marca 1966 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pokój 27 — odbędzie się **PUBLICZNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI** położonej w Koziegłowie, gr. Czerwona, pow. poznański, należącej do Pawła Schmidta, zam. w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 19, zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 33854 Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.

Nieruchomość stanowi działkę zadrzewioną o obszarze 2.487 m². Nieruchomość została oszacowana na kwotę 128.664 zł. Cena wywołania wynosi 96.496 zł, a rekojmia 12.866,40 zł. K959

Zakłady Sprzetu Motoryzacyjnego w Krotoszynie, ul. Fabryczna 4a — ogłaszają **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż:

1. CIĄGNIKA m-ki „LANZ-BULDOG”, — nr rej. PE-33-52 — cena wywoławcza 14.950 — zł.
2. PRZECIEPY o ładowności 10 ton — nr rej. P-07531 — cena wywoławcza 30.000 — zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest najpóźniej dzień przed przetargiem wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu. W/w pojazdy oglądać można od dnia 1. III. 66, — 15. III. 66, w godz. od 7-15 w Krotoszynie przy ul. Słodowej 2. Przetarg odbędzie się w dniu 15. III. 66, o godz. 10 w Krotoszynie, przy ul. Słodowej 2. W1214

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — ogłasza **PRZETARG NA DOSTAWĘ 100.000 SZTUK OKŁADEK OCHRONNYCH** z folii poliestylowej z kostką sukcesywną — raz 40.000 sztuk i 2 razy po 30.000 sztuk. Pierwsza partia okładek winna być wykonana do 30. IV. 1966 r. — pozostałe w terminach umownych. Wzór okładki obejrzyć można w MPK, ul. Głogowska nr 131, pok. 11.

Oferty składane należy w Dziale Zaopatrzenia przy ul. Gajowej 1a, pok. 22 w przeciągu 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. III. 1966 roku.

Do udziału w przetargu zapraszamy dostawców z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu. K1216

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „POZET” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 1 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **SAMOCZODU OSOBOWEGO MARKI „WARSZAWA” M-20** — cena wywoławcza 36.000 zł.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 1966 r. o godz. 10.30 w Wytwórni Betonów w Międzychodzie, przy ulicy Polnej nr 4.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Wytwórni Betonów w Międzychodzie, ul. Polna nr 4, względnie na konto nr 1213-6-7 NBP Oddział w Międzychodzie.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 7-14 w Wytwórni w Międzychodzie. K1209

SPROSTOWANIE!

W przetargu Poznańskich Zakładów Budownictwa Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ulica Górczyńska 38 — przesuwamy termin składania ofert na dzień 5 marca 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 1966 r. K1138

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej

przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu

17522g

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 10-20.

Stawo J. Dasewicza (małg. 1a sala, I ptr. — g. 10-20).

PTF (Paderewskiego 7) wystawa indywidualna H. Krecmanna (Holandia) — g. 10-19.

Pałac Kultury — „Młodzież o swoim mieście”.

„Wrażenia z pobytu w ZSR” i „Szlakiem etykiety po Wielkopolsce” — g. 10-18.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — „Zagłębie Koniekońskie — Turckie. PGR Czempiń. Kuchnia Czarnkowska w malarstwie, grafice i rysunku” — g. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swańszewskiego 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

Muzeum Narodowe — wystawa prac Zbigniewa Makowskiego.

WOIT (St. Rynek 10) — „Ziemia Rzeszowska w fotografii” — g. 8-17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa grafik malarzy wrocławskich — g. 17-22.

Uniwersytet Robotniczy (gł. wypadki).

Szpital Miejski im. Strusia — chirurg. intern. okulistyka (ul. Walki Młod. nr 7, tel. nr 511-11).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki public. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45. porady lekarskie — tel. 637-35.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuski nr 103), tel. nr 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).

Dziur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

DZUR

W dniu 21 lutego 1966 r. odszedł od nas niespodziewanie w 41 roku życia

inż. Tadeusz Fliszewski

dyrektor Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego

Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W drogiem Zmierzam stracił człowieka o wielkich walorach umysłowych i moralnych, najlepszego przyjaciela i wybitnego znawcę zagadnień sprzętowo-transportowych w budownictwie.

Pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych na zawsze.

W imieniu pogrążonej w głębokim smutku i żalu Żalgi:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — RADA ROBOTNICZA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1966 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu na Junikowie. K1252



Dnia 21 lutego 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 37, mój najukochańszy mąż, tatus i zięć, **Henryk Szerment**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Różana 5 m. 8, 17497g

Brzoza, Jarocin, Golańca, Łódź.

W dniu 21 lutego 1966 roku zmarł w Bogu, w wieku lat 77, mój ukochany mąż, ojciec, teść, nasz dziadek i pradziadek, **Wawrzyniec Nożyński**

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 lutego 1966 r. o godz. 15 na cmentarzu Jana Vianney na Solacu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Drzymały 16. 17511g



Dnia 21 lutego 1966 r. odszedł od nas, opatrzonego Sakramentami św., najdroższy ojciec, teść, stryj, ukochany dziadzio i pradziadzio, **Paweł Winiszewski**

b. działacz polonijny na obczyźnie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24. II. 1966 roku o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego w kościele parafialnym św. Marcina, dnia 8 marca 1966 r. o godz. 6.45.

W głębokim smutku pozostała

RODZINA

Poznań, Walki Młodych 12. 17559g

Dnia 21 lutego 1966 roku zmarł nagle

inż. Tadeusz Fliszewski

dyrektor Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmierzam tracimy wzorowego dyrektora, długoletniego, oddanego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego 1966 roku o godzinie 15.30 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I PRACOWNICY

Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

K1250

Dnia 22 lutego 1966 roku zmarł nagle, zakończywszy swoje pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, **Sylwester Hoffmann**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10 z domu żałoby na cmentarzu w Kozłownikach.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, WYCHOWANKOWIE I RODZINA

Dom żałoby: Poznań, Wzlotowa 15. 17553g

Dnia 21 lutego 1966 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 57, moja najukochańsza i niezapomniana żona, nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa i babcia, **Zofia Rybczyńska**

z domu Sommerfeld

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Młodowa 5 m. 1. 17499g

Dnia 21 lutego 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, **Franciszek Langenau**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Warszawa, Gdynia, Katowice, Żnin, Wyrzysk, Sao Paulo. 17573g

W dniu 21 lutego 1966 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszych Zakładów

Roman Szajek

W Zmierzam tracimy sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie w czwartek, dnia 24. II. 1966 r. o godz. 12.15.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA

P. O. P. — DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Metalowych

Przemysłu Terenowego 17563g

Dnia 22 lutego 1966 roku zmarł nagle, zakończywszy swoje pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, **Sylwester Hoffmann**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10 z domu żałoby na cmentarzu w Kozłownikach.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, WYCHOWANKOWIE I RODZINA

Dom żałoby: Poznań, Wzlotowa 15. 17553g

Dnia 21 lutego 1966 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 57, moja najukochańsza i niezapomniana żona, nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa i babcia, **Zofia Rybczyńska**

z domu Sommerfeld

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Młodowa 5 m. 1. 17499g

Dnia 21 lutego 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, **Franciszek Langenau**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Warszawa, Gdynia, Katowice, Żnin, Wyrzysk, Sao Paulo. 17573g

W dniu 21 lutego 1966 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszych Zakładów

Roman Szajek

W Zmierzam tracimy sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie w czwartek, dnia 24. II. 1966 r. o godz. 12.15.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA

P. O. P. — DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Metalowych

Przemysłu Terenowego 17563g

Dnia 22 lutego 1966 roku zmarł nagle, zakończywszy swoje pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, **Sylwester Hoffmann**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10 z domu żałoby na cmentarzu w Kozłownikach.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, WYCHOWANKOWIE I RODZINA

Dom żałoby: Poznań, Wzlotowa 15. 17553g

Dnia 21 lutego 1966 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 57, moja najukochańsza i niezapomniana żona, nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa i babcia, **Zofia Rybczyńska**

z domu Sommerfeld

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Młodowa 5 m. 1. 17499g

Dnia 21 lutego 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św

Obchody Tysiąclecia w Kaliszu

Towarzystwo Kulturalne Ziem Kaliskiej w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przygotowuje bogaty program całoroczny. Poza Kaliskimi Spotkaniami Teatralnymi odbędzie się wielka wystawa grafiki i malarstwa, ogólnopolska wystawa rzeźby parkowej i przemysłowej, mały festiwal muzyki kameralnej. Zorganizowane zostanie sympozjum dziennikarsko-literackie poświęcone publicystyce, dotyczącej walki z alkoholizmem. W marcu br. odbędzie się kulturalna konferencja regionalna z udziałem aktyw kulturalno-oświatowego Konina, Koła, Turka, Słupcy, Ostrowa i Pleszewa. (K)

Zanim rolnicy ruszą w pole

Czyżby wiosna „braków“?

Znów jesteśmy zaskoczeni, tym razem nie śnieżyca czy gołolędzia lecz... wiosna. Spłatała nam figlarka kawał, przerywając beceremonialnie sen zimowy wielu wojewódzkich i powiatowych instytucji współpracujących z rolnictwem, a przede wszystkim powołanych do jego zaopatrzenia w artykuły potrzebne przed sezonem prac polowych i siewów. Z doniesień naszych terenowych przedstawicieli wynika, że oferuje się często rolnikom... brak: nawozów, ziarna siewnego, sadzeniaków itp.

SREM — Nawozów sztucznych w śremskiej GS w okresie...

Ostrowskie spółdzielnie produkcyjne

W powiecie ostrowskim gospodarują 12 spółdzielni produkcyjnych (w tym 8 wyższego typu) dysponujących łącznym arealem 1 863 ha. Grupa jedną one 178 rodzin, z których 41 nie wniosło do wspólnoty ziemi. Odpowiednie przeliczenia mówi, że każde 100 ha spółdzielczej ziemi uprawia 13 ludźmi, powyżej tej średniej utrzymują się jedynie spółdzielnie w Borowcu, Słownikach i Lewkowcu. Niepokojącym jest fakt, że przeciętny wiek spółdzielców przekroczył już 50 lat, a dwudziestu najstarszych korzysta już z rent starczych. (rj)

Diamantowe gody

W Skokach (powiat Wągrowiec) uroczystość 60-lecia małżeństwa obchodzili 60-letni Antoni i Helena Jarzembowski. Jubilatka liczy sobie 76 lat, a jej mąż 73. Mimo podeszłego wieku (mąż 89 lat, a żona 82 lata) trzymają się zdrowo i rano, wykonując samodzielnie wszelkie prace w swoim obejściu. Dochovali się ośmiorga dzieci, 21 wnuków i 10 prawnuków.

Jubilatom długoletnim, wiernym prenumeratorem „Głosu” przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz doczekania Żelaznych Godów.

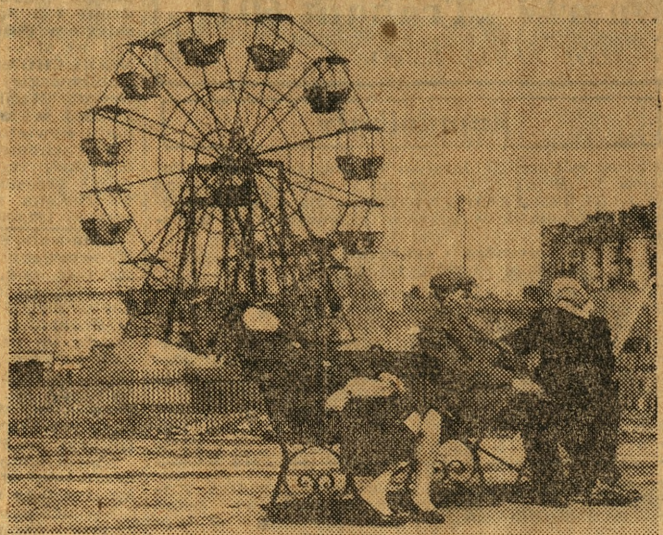
...i złote

Gody małżeńskie obchodzili ostatnio w Skokach Antoni i Helena Jarzembowski. Jubilatka liczy sobie 76 lat, a jej mąż 73. Mimo podeszłego wieku (mąż 89 lat, a żona 82 lata) trzymają się zdrowo i rano, wykonując samodzielnie wszelkie prace w swoim obejściu. Dochovali się ośmiorga dzieci, 21 wnuków i 10 prawnuków.

Jubilatom długoletnim, wiernym prenumeratorem „Głosu” przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz doczekania Żelaznych Godów.

Do licznych życzeń dołączamy i nasze: zdrowia oraz dalszych szczęśliwych lat życia.

W wiosennym słońcu...



Fot. — K. Przychodźki

zaopatrzenie w zbożowy materiał siewny. W Koninie zgromadzone np. 200 ton pszenicy i owsa na wymianę. Występują jednak trudności z zabezpieczeniem odpowiedniej ilości ziemniaków-sadzeniaków.

Warto przy okazji dodać, że wreszcie zabrano się w tym powiecie z całą energią do odkwaszania gleb. Ma to bardzo ważne znaczenie dla miejscowych rolników, gdyż — jak się oblicza — około 70 proc. konińskich gruntów uległo zakwaszeniu. Opracowane zostały mianowicie szczegółowe mapy gleboznawcze dla wszystkich gromad w pow. konińskim. Kopie tych map zostaną w najbliższym czasie wręczone gromadzkim radom narodowym, którym rolnicy i GS-om. Po dokładnym rozeznaniu sprawy podejmie się skuteczną walkę z kwasowością gleb.

WRZEŚNIA — GS w Pyzdrach nie otrzymał do 18 bm. zboża siewnego na akcję wiosenną. PZGS we Wrześni zbyt słabo się troszczy o zaopatrzenie podległych sobie GS-ów. (jspn)



KONKURS RECYTATORSKI

OBORNICY — Ubiegłej niedzieli na eliminacjach powiatowych XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego stanęło 31 uczestników wyłonionych spośród 105 recytatorów w eliminacjach środowiskowych. Najliczniej reprezentowana była młodzież szkolna. I miejsce zdobyła uczennica Technikum Rolniczego w Objezierzu Aneta Wojtczak, II miejsce uczennica Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie — Maria Troszczyńska, III miejsce uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Rogoźnie — Halina Batura. Z amatorów I miejsce zajął Wiesław Radziwoł. (bur)

WYSTĘP PIOTRA SZCZEPANIKA

LESZNO — 23 bm. gości w Leszczyńskim Domu Kultury znany z radia i telewizji wykonawca popularnych „Kormoranów” i „Złoty kalendarz” — Piotr Szczepanik. Soliście towarzyszył zespół Estrady Bydgoskiej z programem pt. „Kolorowe rytmy”. (zj)

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz. — 8.15 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. S. Hasy; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Aud. dla klas III i IV pt. „Plotka” wg pow. J. Porazińskiego; 9.40 Śpiewa-ja piosenkarze czescy; 10 „Martwe morze” fragm. pow.; 10.20 „Rytm i melodia”; 11 Dla kl. VII pt. „A gdyby zbudować tu miasto”; 11.20 Muz. polska; 12.10 „Na swojej skąd nute”; 12.25 Kronika kulturalna; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Podróż bez biletu”; 13.30 „Felietaon muzyczny J. Waldorffa”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Mendelssohn-Bartholdy opr. St. Has; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia — „Echa II Międzynar. Festiwalu Muzyki Lekkiej w Monachium” z udziałem Radiofonii — Polski, CSRS, Węgier i Jugosławii; 18.45 Kurs jęz. francuskiego; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Zespół Gitarzystów The Ventures; 20.35 Wycieczka literacko-

W upowszechnianiu książki

Najlepsze PZGS-y: Gniezno, Poznań i Ostrów

Jedną z form upowszechniania książki na wsi jest prowadzone od kilku lat współzawodnictwo w sprzedaży książek przez sieć sklepów Gminnych Spółdzielni p. n. „Wiedza czyta”, w którym biorą udział wszystkie PZGS. Ostatnio dokonano podsumowania wyników za drugie półrocze 1965 r.

Pierwsze miejsce w sprzedaży książek za ten okres uzyskał PZGS w Gnieźnie, który rozprzedał książek za 98 456 zł (średnia sprzedaż na jedną GS — 12 307 zł. Plan roczny wykonano w 115,5 proc. Drugie miejsce zdobył PZGS w Poznaniu (średnia sprzedaż na GS — 9 613 zł). Na trzeciej pozycji uplasował się PZGS w Ostrowie Wlkp., który sprzedał książek za 71 097 zł (średnia 6 463 zł).

Dalsze miejsca w kolejności uzyskały PZGS-y: w Gostyniu, Koninie, Wrześni i Kaliszu. Ogółem PZGS województwa poznańskiego rozprzedały w 1965 r. książek za 1,3 mln. zł. Wyróżnionym PZGS-om Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa przekazała wartościowe nagrody.

Nowe biblioteki w Leszczyńskim

Imponująco przedstawia się w powiecie leszczyńskim sieć bibliotek. Powiat posiada 22 placówki tego typu oraz 83 punkty biblioteczne. W 1966 r. planuje się zorganizować 2 nowe punkty biblioteczne w Ujadowie i Dąbczu.

Po korzystnych zmianach lokalowych w gromadzkich bibliotekach publicznych w Belcynie, Krzyku Wielkim i Pawłowicach — zorganizowane zostaną 3 nowe czytelnie, dla których przewidziano odpowiednie wyposażenie w sprzęt. W 10 punktach bibliotecznych urzędowe zostaną „kaski czytelnicze” z 40 miejscami. Planuje się również zlokalizowanie punktów bibliotecznych w 12 PGR-ach.

Dla wszystkich bibliotek zaplanowano w roku bieżącym zakupienie 4 380 tomów oraz zwiększenie liczby czytelników o 3 100 osób. 22 procent ludności powiatu (bez Leszna) korzystać może z usług bibliotek. (zj)

ORMO NA WSI

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej na wsi leszczyńskiej liczy obecnie 155 członków. Ormowcy wykonali w ub. roku 2011 służb (9359 godzin) w patrolach samodzielnich, bądź razem z funkcjonariuszami MO. Należy przy tym podkreślić, że istnieją w powiecie 4 samodzielne placówki ORMO w Kackowie, Świerczynie, Goniembicach i Krzyku Małym. (R)

SPOŁECZNICY — DZIECIOM

SZAMOTUŁY — Zarząd TPD zorganizował ostatnio w świetlicy Zakładu Energetycznego bal kostiumowy dla dzieci. Bilety wstępu były premiowane i każdy z nich wygrywał upominki zakupione z funduszy TPD. Orkiestrę tworzyły dzieci z bloku 13. (mr)

„PODKOZIOŁEK”

DUSZNIKI — Społeczeństwu dusznickiemu zaprezentował się z programem kabaret „Podkoziółek” (zespół Estradowy przy Zarządzie Województwa TPPr) w Poznaniu, bawiąc widowiskowo i piosenką. Organizatorem tej imprezy była Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach. (wd)

muzyczny; 23.12 Muz. rozrywk.; 1.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8.15 Kurs jęz. franc.; 13.30 Woj. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 „Poznańskie Słowniki w Kopenhadze”; 14 Mel. rozrywk.; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Pieśń J. Haydna śpiewa M. Drewniakówna — sopran; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.06 Public. międzynarodowy; 17.25 Poznańska 15 Radiowa; 17.50 Komentarz K. Łęckiego; 18.10 Gra Zespół J. Miliana; 18.25 Poznańskie spacerki; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Rezerwa PI; 20 Opera w przekroju Ludwik Grossmann — „Duch Wojewody”; 21.40 Portrety literackie — aud. o twórczości E. Żegadłowicza; 22.40 „Horyzonty muzyki”; 23.20 Fragmenty symfonii słynnych kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

13 polskich żużlowców wystartuje do mistrzostw świata

Drużynowy finał odbędzie się we Wrocławiu

13 polskich żużlowców walczyć będzie w tegorocznych indywidualnych mistrzostwach świata. Przeprowadzone one zostaną w zasadzie tradycyjnym, chociaż nieco zmienionym systemem.

Innowacja polega na wyodrębnieniu z mistrzostw Europy żużlowców Skandynawii, którzy w ostatnich latach dominują na torach świata. Zawodnicy tzw. strefy kontynentalnej, do której zaliczona jest również i Polska, rozegrają finał europejski z najlepszymi żużlowcami strefy brytyjskiej. Tak więc mistrzostwa Europy po raz pierwszy odbędą się z udziałem żużlowców Anglii, a bez Szwedów. Zasady awansu do finału mistrzostw świata pozostają te same, a więc 10 najlepszych

zawodników z mistrzostw Europy spotka się w finale z 6 najlepszymi zawodnikami finału strefy skandynawskiej.

Ustalono już zostały terminy eliminacji do mistrzostw świata. Pierwsze, cztery równorzędne eliminacje strefy kontynentalnej, rozegrane zostaną 8 maja w Rogoźnie, Austrii, na Węgrzech i w NRD, w dwa tygodnie później — 22 maja w Bałakowie (ZSRR) oraz w Rybniku, odbędą się dwie drugie eliminacje.

Również w trzech strefach przeprowadzone zostaną eliminacje drużynowych mistrzostw świata. Pierwsza eliminacja strefy europejskiej odbędzie się 31 lipca w NRD z udziałem reprezentacji NRD, NRE, Austrii oraz kombinowanego zespołu z zawodnikami Jugosławii, Węgier i Bułgarii lub Rumunii. W drugiej eliminacji startować będą ZSRR, CSRS i Polska oraz zwycięzca pierwszej eliminacji. Te cztery zespoły spotkają się 14 sierpnia w Ufie, gdzie dwa najlepsze awansują do drugiego finału mistrzostw świata, który rozegrany zostanie 11 września we Wrocławiu. Do stolicy Dolnego Śląska przyjadą również zwycięzcy eliminacji stref brytyjskiej i skandynawskiej. We Wrocławiu polska drużyna — jeśli przebrnie przez eliminacje w Ufie — bronić będzie tytułu mistrza świata. (PAP)

Polscy hokeiści zaproszeni do Egiptu

Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH) obradować będzie w listopadzie br. w Kairze. Z tej okazji odbędą się w dniach od 20 do 27 listopada turniej międzynarodowy, w którym wystąpią reprezentacje państwowe Polski, NRD, Indii, Pakistanu, Hiszpanii, Japonii, Francji i ZRA.

Ekipa polska na wspomniany turniej składać się będzie z 20 osób. Koszty utrzymania w Kairze, ponoszą gospodarze.

W międzynarodowym turnieju, który odbędzie się w maju br. w Hamburgu, gdzie obradować będą wydziały FIH uczestniczyć mają m. in. reprezentacje Indii, Pakistanu, Japonii i Kenii. PZHT rozpoczął już starania by 2-3 zespoły w drodze powrotnej do swych krajów, odwiedzić Polskę.

W związku z meczem Polska-Węgry, który wiedeńskie PZHT ma się odbyć 12 czerwca br. w Budapeszcie związek organizuje specjalną wycieczkę w porozumieniu ze Sport-Touristem. Węgrzy pragną jednak rozegrania meczu w innym terminie. (tp)

dalekopisem

POLSKIE SZTANGI DRUGĄ POTĘGĄ ŚWIATA

Opublikowane ostatnio przez Międzynarodową Federację Podnoszenia Ciężarów (FIHC) oficjalne listy najlepszych na świecie wykazują wyraźnie, że sztangiści ZSRR są nadal pierwszą potęgą świata, a Polska zajmuje drugą pozycję.

SANECZKOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA ODWOŁANE

We wtorek oficjalnie podano do wiadomości, że X jubileuszowe mistrzostwa świata w saneczkarstwie w tym roku nie odbędą się.

We Friedrichroda nadal jest piękna, wiosenna pogoda, a temperatura dochodzi do plus 18 st. Ekipa polska wyjeżdża w stronę kraju.

KOCIKWIK W NORWEGII

Wtorek, 22 lutego, był na narciarskich mistrzostwach świata dniem wolnym od konkurencji. Wszystkie dzienne, które ukazywały się w Oslo, pełne były artykułów. donoszących o kłesce Skandynawów w kombinacji klasycznej. Fakt, że żaden z Norwegów nie znalazł się w niej nawet na punktowanym miejscu, zadrasnął mocno dumę narodową Norwegów, którzy przecież królowali w tej konkurencji i zdobyli w niej dotąd aż 27 medali na 39 możliwych.

delka Kadego

W Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji odbyły się między narodowe zawody w dwuboju narciarskim z udziałem zespołów Polski, NRD, Rumunii i Czechosłowacji. Polacy zwyciężyli drużynowo uzyskując czas — 4.15.11 przed NRD — 4.42.10. Indywidualnie J. Sobczak zajął trzecie miejsce, Zwycięzcą był Harras NRD.

W Bułgarii i Grecji będą przystawiane się pioscy tenisistów do oczekującego ich bardzo trudnego egzaminu w rozgrywkach o Puchar Davisa. Polacy zmierzą się w tym roku znowu w I rundzie ze zwycięzcami strefy europejskiej 1964 r., reprezentantami Szwecji. Na zgrupowanie do Bułgarii udadzą się W. Gąsiorek, B. Maniewski, W. Nowicki i P. Jamroz. Trójka z tych zawodników wyjedzie następnie do Aten. Mecz ze Szwecją odbędzie się w dniach 29. IV — 1. V. przypuszczalnie w Szczecinie.

W towarzyskich spotkaniach sparringowych, rozegranych w Wiśle Zagłębie Sosnowiec pokonał III-ligowy zespół Piłomienia z Miłowic 4:1, a piłkarze Szombierki pokonali II-ligową Cracovię 1:0.

W mistrzostwach łyżwiarskich świata w jeździe figurowej w Davos bierze udział około 100 zawodników i zawodniczek z 13 krajów. W jeździe obowiązkowej parami dwa pierwsze miejsca zajęły pary ZSRR przed NRD, NRE i USA. W jeździe obowiązkowej mężczyzn zwyciężył Danzer przed Schwarzem — obaj reprezentanci Austrii przed Visconti i Allenem — z USA.

Złoty Kask — 5 czerwca

Główna Komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego poddała ostatnio do rozstrzygnięcia Motoklub Unię, że tradycyjnie wysłki trawiaty na Woli o Złoty Kask zgłoszone zostały do międzynarodowego kalendarza imprez FIH (Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie) pod datą 5 czerwca. Wolne wysłki zapowiadają się być ciekawie, jako że warunkiem uczestnictwa zagranicznych motocyklistów w tej imprezie jest m. in. uznanie jej przez federację jako międzynarodową. (b)

Luty 24	Macieja
czwartek	Śniadanie: 6.52—17.20

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Święta wojna”; CZARNOKÓW: „Zwini i martwi” (I i II s.); GNIEZNO — Lech: „Gdzie twoje miejsce”; Polonia: „Na tropach zbrodni”; GOSTYN: „Trzej muszkieterowie”; JAROCIN — Echo: „Jeden dzień szczęścia”; KALISZ — Kosmos: „Zmarł twój ojciec”; Oaza: „Syn kapitana Blooda”; Stylowe: „Zmierzyć czarowników” i „Wir”; Syrena: „Pa-

miętnik Anny Frank” i „Oklahoma”; KEPNO: „Popioły” (I i II s.); KŁODAWA: „Skowronek”; KOŁO: „Obca krew”; KONIN — Energetyk: „Małpa kuracja”; Górniki: „Oskarżony”; KOŚCIAN: „Kobieta z wydm”; KROTOSZYN: „Trzy plus dwa”; LESZNO: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); NOWY TOMYŚL: „Popioły” (I i II s.); OBORNICY: „Ptaki”; OSTROW — Roma: „Ameryka, Ameryka”; SŁOŃCE: „Szukajcie gitar”; OSTRESZEW: „Gejsza”; PIŁA — Iskra: „Świat Henry Orienta”; Koral: „Jego dziewczyna”; PLESZEW — nieczynne; RAVICZ: „Starczy na chmielu”; SŁUPCA: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; „Salto”; SREM: „Czas rozprawy”; SRODA: „Hud, syn farmera”; SZAMOTUŁY: „Pingwin” i „Późne popołudnie”; TRZCIANKA: „Judek albo zbrodnia ukarana”; TURK: „Mandrini”; WĄGROWIEC: „Hrabia Monte Christo”; WOLSZTYN: „Cztery dni Neapolu”; WRZEŚNIA: „Poste restante”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „W drodze na Krym”;

PIĄTEK: 11 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie. Jazda indywidualna mężczyzn. Transm. z Davos; 12.45 Dla kl. II — „Na pierwszej zmianie”; 13.05 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — Jazda indywidualna mężczyzn; 16.35 5-ta lekcja j. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 „Miś z okienka”; 17.15 „Krakowska Kronika Dziewcząt i Chłopców”; 17.30 Film z serii „Podwodne przygody”; 18 „Rozstanie z bronią”; 18.30 Wszelchnia TV — „Czynnik R” — reportaż z Instytutu Reumatologicznego — z cyklu — „Zdrowie człowieka”; 19 „Wielokropek”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 Teatr TV „Marchot gruby a srochy”; sztuka J. Kasprowieca. Przeniesienie spektaklu z Teatru Polskiego w Poznaniu; ok. 21.45 „Miniatury”; 22.10 „10 minut recenzji”; przed kamerą Andrzej Wasilewski; 22.20 Dziennik; 22.30 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie. — Jazda indywidualna mężczyzn.

TV Zastrzeżenie prawo do zmian.